

„Trybuna Robotnicza”
odznaczona
orderem
„sztandar pracy” I klasy

Uchwałą Rady Państwa dziennik śląski „Trybuna Robotnicza” w 10-lecie swego istnienia odznaczony został orderem „sztandar pracy” I klasy. Powzięta przez Radę Państwa uchwała o odznaczeniu „Trybuny Robotniczej” brzmi:

„Za wybitne zasługi w walce o rozkwit gospodarki i kultury ziemi śląskiej, o jej zespolenie z Matczyzną oraz o polepszenie warunków życiowych ludzi pracy, za poważny wkład w dzieło pogłębiania więzi między członkami partii i bezpartyjnymi oraz w umocnienie Frontu Narodowego, za twórcze rozwijanie krytyki prasowej odznaczona zostaje orderem „sztandar pracy” I klasy „Trybuna Robotnicza”, organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach”.

Pomoc Polski dla Wietnamu demokratycznego

W celu przyścia z pomocą bratniemu narodowi wietnamskiemu i zacieśnienia więzów przyjaźni Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Demokratyczną Republiką Wietnamu, Prezydium Rządu PRL postanowiło przekazać DRW transport leków, środków opatunkowych i sprzętu medycznego.

Nie ustawać w walce o plan dostaw żywności

Wszystkie powiaty woj. poznańskiego wykonały do 27 ub. m. styczniowy plan obowiązkowych dostaw żywności. Najlepszy wynik uzyskał powiat rawicki (159 proc. planu). Przetwarzające miejsca w walce o plan zdobyły także powiaty: gostyński — 153 procent, czarnkowski — 154 procent, leszczyński — 151 procent i trzciański — 142 procent.

Cenne premie i nagrody dla przodujących kolejarzy poznańskich

Rozszerzenie współzawodnictwa wśród kolejarzy wszystkich służb poznańskiej Dykcji Okręgowej Kolei Państwowych przyczyniło się do dalszego usprawnienia komunikacji, przyspieszenia obrotu wagonów i zmniejszenia ilości awarii. Jak wykazują wyniki z ubiegłego kwartału, w porównaniu z analogicznym okresem 1953 roku o około 5,2 proc. poprawiła się regularność biegu pociągów towarowych, o 0,2 proc. pasażerskich i o około 12,3 proc. zwiększył się współczynnik obrotu wagonów.

W tym samym okresie wzrosła o około 3 proc. szybkość pociągów pasażerskich, a o około 3,3 proc. szybkość pociągów towarowych.

W ogólnokrajowym współzawodnictwie jednostkowym o sztandar przodochodni Zarządu Głównego ZZZK, w którym uczestniczyły wszystkie stacje i parowozownie I i II klasy, odzniki drogowe i elektrotechniczne, trzecie miejsce w skali krajowej zdobyły: ekspedycja towarowa Jarocin i sortownia w Zielonej Górze, IV miejsce — ekspedycja towarowa w Lesznie.

Do najlepszych jednostek służbowych w okręgu należy w okresie sprawozdawczym stacja Poznań — Franowo, w której wyróżnił się zespół Stanisława Bajera.

Poza innymi efektami służba drogowa poznańskiej DOKP obniżyła w IV kwartale koszty własne o około 731 000 zł.

W nagrodę za osiągnięcia w IV kwartale, wypłacono kolejarzom poszczególnych służb poznańskiej DOKP premie pieniężne na sumę 435 838 zł oraz nagrody rzeczowe w formie radioaparatów, rowerów, zegarków, kuponów materiałów, o wartości 263 085 zł.

GWIAZDA WIELKOPOLSKA

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. AB

Poznań, środa 2 II 1955 r.

Nr 27 [3425]

Polska pragnie normalizacji swych stosunków z Niemcami

Oświadczenie rządu PRL w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego

WARSZAWA (PAP)

Polska Agencja Prasowa ogłasza następujące oświadczenie rządu PRL w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego:

Polityka porozumienia w celu pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego odpowiada interesom wszystkich narodów w Europie. Odpowiada ona zwłaszcza dążeniom narodów sąsiadujących z Niemcami — zarówno ze wschodu jak i z zachodu — narodów, które na przestrzeni swej historii najbardziej ucierpiały w wyniku zaboboczeń militarystyki niemieckiej.

a w szczególności odpowiada dążeniom Polski.

Oświadczenie rządu ZSRR z 15. I. 1955 roku o zakończeniu Niemiec i dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 25. I. 1955 roku o zakończeniu stanu wojny między ZSRR i Niemcami stwarzają nowe możliwości osiągnięcia porozumienia co do podstawowego problemu politycznego w Europie, jakim jest sprawa Niemiec i co do normalizacji stosunków europejskich. Porozumienie to uwzględniało by należny sposób i całkowicie realnie zarówno żywotne interesy narodu niemieckiego jak i bezpieczeństwo innych narodów europejskich. Inicjatywę tę rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gorąco popiera.

Polska, zarówno z racji swej bezpośredniej sąsiedztwa z Niemcami, jak i z racji

Lotnicy francuscy otrzymali radzieckie odznaczenia wojskowe

Radziecki attaché wojskowy w Paryżu gen. Zotow udekorował radzieckimi odznaczeniami wojskowymi lotników francuskich pułku lotniczego „Normandie-Niemcy”, który w czasie drugiej wojny światowej walczył u boku Armii Radzieckiej na froncie wschodnim.

ZSRR gotów jest poprzeć wszystkie szczerze wysiłki zmierzające do złagodzenia napięcia międzynarodowego

Rozmowa W. M. Mołotowa z dziennikarzami amerykańskimi W. Hearstem i Kingsbury Smithem

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS ogłosiła treść rozmowy W. M. Mołotowa z dziennikarzami amerykańskimi W. Hearstem i Kingsbury Smithem. Rozmowa ta odbyła się 29 stycznia 1955 r. Podajemy jej treść w małym skrócie:

Hearst mówi, że bawi po raz pierwszy w Związku Radzieckim, że jest bardzo zadowolony i że podróż ta umożliwi mu poznanie ZSRR. Miła niespodzianka jest dla niego

zyczliwość, z jaką ludzie radzieccy przyjmują wszędzie jego i towarzyszące mu osoby. Pozwała mu to żywić nadzieję, że stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim mogą się znacznie poprawić i polepszać się nadal, co byłoby zarówno w interesie tych dwóch krajów, jak i w interesie całego świata.

Mołotow stwierdza, że obecne stosunki radziecko-amerykańskie są tego rodzaju, iż nie można nie życzyć sobie ich poprawy. Jeśli chodzi o ludzi radzieckich — to zawsze odnosili się życzliwie dla Amerykanów. Hearst mówi, że przekonał się o tym.

Następnie Hearst prosi W. M. Mołotowa, aby pozwolił

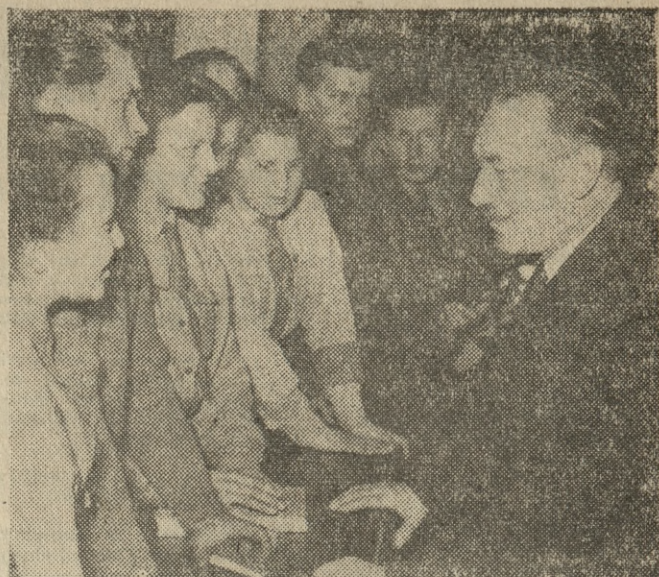
swych wielowiekowych doświadczeń historycznych jest głęboko zainteresowana w usunięciu źródeł napastniczych wojen, których inspiratorem i organizatorem był militarystyczny niemiecki i w ułożeniu przyjaznych stosunków z sąsiadującym z nią narodem niemieckim. Stosunki łączące nasz kraj z Niemiecką Republiką Demokratyczną w oparciu o istniejącą i ustaloną granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, są żywym dowodem, że przyjazna współpraca między Polską a Niemcami leży w interesie obu narodów.

Polska Rzeczpospolita Ludowa pragnie ze swej strony przyczynić się do pokojowej stabilizacji stosunków w Europie. (Ciąg dalszy na str. 2)

Naród japoński domaga się nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR i Chinami

PEKIN (PAP)

Radio japońskie podało, że 25 ub. m. rozpoczęła się w Tokio ogólnonarodowa konferencja w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Japonią a ZSRR i Chińską Republiką Ludową. W konferencji bierze udział 150 przedstawicieli różnych kół gospodarczych i politycznych. Uczestnicy konferencji zaapelowali do rządu, aby podjął konkretne kroki w celu zwołania japońsko-radzieckiej konferencji gospodarczej. Konferencja zaproponowała wniosek dotyczący zaproszenia do Japonii delegacji handlowej Chińskiej Republiki Ludowej.



Na zdjęciu: I Sekretarz KC PZPR B. Bielut w rozmowie z delegatami na II Zjazd ZMP. CAF — Fot. Tyminski

Socjalistyczne wychowanie młodzieży naczelnym zadaniem ZMP

II Zjazd przedłużył obrady

WARSZAWA (PAP)

29. I., w drugim dniu obrad II Zjazdu ZMP toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatem sprawozdawczym Zarządu Głównego i sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej. Obradom przedpołudniowym przewodniczył sekretarz ZG ZMP, Tadeusz Wagner.

W dyskusji do przerwy o biadowej zabierali głos: Jan Mitera — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP we Wrocławiu, Teodor Kocerka — zasłużony mistrz sportu, Henryk Bronakowski — przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Suwałkach, Henryk Kidawski — starszy agronom POM w Gryfinie, Jerzy Wołczyk — przewodniczący Zarządu Stołecznego ZMP, Tadeusz Osrodek — przodownik pracy, technik okrętowy ze stoczni gdańskiej, Włodzimierz Reczek — przewodniczący GKKF, Henryk Nogaś — księgowy spółdzielni produkcyjnej „Zwycięstwo” w Mechnaczu, pow. Międzybóże, Grzegorz Lasota — krytyk literacki oraz Franciszek Depla — elektromonter z fabryki urządzeń technicznych w Raciborzu.

W drugim dniu obrad przed mówieniem powitalnym wygłosił sekretarz KC WLKZM — W. I. Koczmasow, który przekazał również Zjazdowi czer-

wony sztandar od Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Odczytano również tekst depeszy do Prezydium Zjazdu od Komitetu Centralnego Nowodemokratycznego Związku Młodzieży Chińskiej.

OBRADY POPÓŁDNIOWE

Po przerwie obiadowej przewodniczył obradom II Zjazdu ZMP delegat młodzieży stalinogrodzkiej inż. Tadeusz Pstrowski, sztygar kopalni nośnej imię jego ojca Wincen-tora Pstrowskiego — inicjatora ruchu współzawodnic-twa w Polsce.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiali: Gerhard Skok — przewodniczący ZW ZMP w Olsztynie, poseł na Sejm PRL Julian Nędra — przewodniczący ZP ZMP w Choszczynie, Leon Janczak — sekretarz ZG ZMP, Andrzej Zieliński — student Politechniki Warszawskiej, Aleksander

(Ciąg dalszy na str. 2)

Taglanicy

W Gwatemali nie ustaje krwa- wy terror faszystowski. Dyktator Gwatemali, plk Armas zlo- żył w Środę oświadczenie, w któ- rym zakomunikował, że w ostat- ních dniach policja aresztowała 300 osób oskarżonych o działal- ność antyrządową.

W Rzymie odbyła się akadem- ia w związku z 10 rocznicą wyzwo- lenia Warszawy. Przemówienie okolicznościowe wygłosił senator Donini, b. ambasador włoski w Warszawie.

W części artystycznej kwartet rzymskiej rozgłośni radiowej wy- konał utwory Chopina, Moniusz- ki i Szymanowskiego.

Rząd filipiński postanowił wziąć udział w konferencji przed- stawicieli krajów Azji i Afryki w Bandoeng (Indonezja). Konfe- rencja ta rozpoczyna się 18 kwiet- nia br.

W wyborach dodatkowych w okręgu północnym Edynburg kon- serwatyści utrzymali swój man- dat. Kandydat konserwatywny Miligan uzyskał 11.413 głosów wobec 7.799 głosów, które przy- padły kandydatowi laboury- stów.

W okolicach Wyp Fryzyjskich uległ katastrofie tankowiec, osia- dając na mieliznie. Zaloga mu- siała wypompować do morza wielkie ilości ropy naftowej. Spowodowało to zagładę tysięcy mew i innych ptaków morskich.

USA odmawiają wydania paszportów

Jak donoszą z Waszyngtonu, departament stanu podał do wiadomości, że odmówił wydania paszportów zagranicznych krewnym 17 oby- wateli amerykańskich odby- wających kary więzienia w Chinach.

Jak wiadomo, rząd Chiń- skiej Republiki Ludowej wy- raził zgodę na odwiedzenie skazanych Amerykanów przez ich krewnych.

Socialistyczne wychowanie młodzieży naczelnym zadaniem ZMP

(Dokończenie ze str. 1)

Młodzianowski — przewodniczący ZW ZMP w Poznaniu i Marian Renke — przewodniczący ZW ZMP w Bydgoszczy.

W imieniu młodzieży czechosłowackiej serdecznie pozdrowienia przekazał Zjazdowi — gorąco witany — M. Jakesz — sekretarz Komitetu Centralnego Czechosłowackiego Związku Młodzieży.

Gorąco, niezwykle serdecznie owację zgromadzeni uczestnicy Zjazdu przybyli na ich obrady delegatami wszystkich rodzajów broni i służb Wojska Polskiego. Przemówienie gen. bryg. J. Frey-Bieleckiego, stojącego na czele delegacji, było żywiołowo oklaskiwane.

TRZECI DZIEŃ OBRAD

30. I, w trzecim dniu II Zjazdu ZMP na salę obrad przybyli — gorąco, owacyjnie witani — przez młodzież: I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut i przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Obradom przedpołudniowym przewodniczyła skrzypaczka Wanda Wilkomirska. Na wstępie udzieliła ona głosu dla powitania Zjazdu delegatce Wolnej Młodzieży Niemieckiej — Inge Lange oraz przedstawicielowi młodzieży Niemiec zachodnich — Herbertowi. Przemówienia ich przyjęli uczestnicy Zjazdu serdecznymi oklaskami.

Przewodnicząca obrad odczytała następnie — również gorąco przyjętą — depeszę nadesłaną na Zjazd przez Związek Demokratycznej Młodzieży Korei i Federację Młodzieży Wietnamu.

Referat o nowym statucie ZMP wygłosił sekretarz Zarządu Głównego ZMP — Jan Szydłak, który powiedział m. in.:

Obecnie naszej organizacji potrzebny jest statut, który w oparciu o dotychczasowy dorobek Związku, o jego najlepsze doświadczenia, pomógłby w przezwyciężeniu jego braków i słabości, pomógłby organizacji i całej młodzieży w realizowaniu naczelnego zadania, jakim jest socjalistyczne wychowanie młodzieży.

Projekt nowego statutu ZMP zawiera przede wszystkim jasny i konkretny program zadań wychowawczych naszego Związku. Na czołowym miejscu, jako najważniejsze założenia programu wychowawczego ZMP, jest rozwijanie wśród młodzieży uczuć patriotycznych, gorącej miłości do Ojczyzny.

Wychowawcze zadania ZMP jasno określają charakter naszego związku. Jesteśmy organizacją młodego pokolenia Polski Ludowej, jednoczącą w swych szeregach patriotyczną młodzież miast i wsi. W naszych szeregach jest miejsce dla każdego chłopca i dziewczyny, pragnących należeć do Związku i walczyć o urzeczywistnienie naszych celów.

Mówca omówił następnie sekcjiarskie wypaczenia na odcinku pracy z młodzieżą niezorganizowaną. Poruszył on także zadania ZMP jako oddziału Frontu Narodowego.

Statut nasz — mówił dalej — z siłą podkreśla prawo swobodnego wypowiedzenia nartujących ZMP-owca myśli, prawo swobodnej dyskusji. W praktyce naszej występuje często pogląd, że członek ZMP nie może mieć wątpliwości, nie pasują one bowiem do członka przodującej organizacji. Poglądy takie są z gruntu niesłuszne.

Referent omówił następnie sprawy umocnienia demokracji wewnątrzwiązkowej.

W dyskusji nad referatem z bierali głos: Bolesław Świeczak — przedstawiciel załogi statku „Praca” Stanisław Królak — zastępcy mistrza sportu i Igor Newerly — literat.

Newerly stwierdził, że do organizacji ZMP-owskiej przysięga się nuda: narzucone dyskusje, niekiedy długie referaty, często zbędne tzw. kampanie i zadania bojowe. W tych warunkach nie wyrosną nigdy rewolucjonści, co najwyżej wyrosną mogą „sekcjarze praktykujący socjalizm”, wyrosną może czelwie zgorzkniali i skwaszoni, starcy i beznamiętni. Młodzież szuka rozmałości i pełni życia, w najlepszym tego słowa znaczeniu — w znaczeniu komunistycznym.

OBRADY POPOŁUDNIOWE

Obradom popołudniowym przewodniczył ppłk Albin Zito — członek Prezydium ZG ZMP.

W dalszym ciągu dyskusji głos zabierali: Szymon Szurmiej — reżyser Państw. Teatru Dramatycznego we Wrocławiu, Wacław Kowalski — przewodniczący Zarz. Woj. ZMP w Koszalinie i Halina Kryszanka — zastępca kierownika wydz. szkolno-harcerskiego ZG ZMP.

Przemówienie powitalne wygłosił wśród długotrwałych oklasków sekretarz Międzynarodowego Związku Studentów K. Tella-

low. Niezwykle gorąco i serdecznie powitali uczestnicy Zjazdu delegację harcerzy, którzy przekazali pozdrowienia dla delegatów od dzieci całej Polski.

CZWARTY DZIEŃ OBRAD ZJAZDU ZMP

31 stycznia, w czwartym dniu II Zjazdu ZMP obradom przedpołudniowym przewodniczył Jerzy Duracz, uczestnik słynnej akcji oddziału Gwardii Ludowej na „Café Club”.

Gorąco witają zebrani Henryk Wartalski, przedstawiciela młodzieży Huty im. Lenina. Mówi on o wielkich osiągnięciach młodych budowniczych i załogi kombinatu — ludzi, którzy w ogromnej większości przybyli ze wsi. Mówi o zwiększeniu na część II Zjazdu tempa budowy, o ponadplanowych tonach surowców.

Wartalski wskazuje również na trudności, na jakie napotyka organizacja ZMP w Hucie im. Lenina.

Członek Prezydium ZG ZMP ppłk Albin Zito podkreśla wzrost znaczenia i siły organizacji ZMP-owskich w wojsku. Informuje on, że w roku ubiegłym było w szeregach WP 8 razy więcej ZMP-owców, niż w 1949 roku. Do braku w pracy ZMP w jednostkach wojskowych mówca zalicza przejawy komenderowania, zdarzają się wypadki naruszania zasad kolegielności.

Senat USA uchwalił rezolucję Eisenhowera

Senat amerykański 85 głosami przeciwko 3 powziął uchwałę, która upoważnia Eisenhowera do użycia amerykańskich sił zbrojnych w celu udzielenia pomocy wojskom Czang Kai-szeka i „obrony” Tajwanu oraz Wysp Rybackich.

Prezydent Eisenhower podpisał rezolucję kongresu w sprawie posunięć wojskowych, czynionych pod pretekstem „ochrony bezpieczeństwa” Tajwanu i Wysp Rybackich. To jest faktycznie rezolucję o wojskowej ingerencji w sprawy wewnętrzne Chin.

Z żywym zainteresowaniem słuchają delegaci wystąpienia Kazimierza Igielskiego — kierownika pionierskiego PGR Koczała I w województwie koszalińskim. Obrazuje on trudności życia i pracy pionierów, którzy poszli na wieś, by pomóc w zagospodarowaniu odłogów. Mówi o ciężkich warunkach mieszkaniowych, przytacza fakty braku opieki lekarskiej, rozrywki kulturalnych itp. Młodym pionierom, w większości pochodzącym z miast, nie łatwo było przywyknąć do pracy na roli. Były wypadki, że część chciała wracać. Zwalczając te nastroje, pokonywać trudności, pomagała organizacja ZMP. Pionierzy poczuli się wkrótce gospodarzami swego PGR.

Gromkie brawa towarzyszą słowom Marii Frankówny, uczennicy Lic. im. Marii Kopnickiej we Włocławku, która opisuje jedno zebrań koła ZMP: powołanie prezydium w składzie 15 osób (na 30 obecnych), prawie godzinne zagajenie, następnie 30-stronicowy, pełen frazesów referat na temat odbudowy Warszawy, po czym jałowa, wyreżyserowana dyskusja z udziałem 4 osób.

Krytycznie ocenia M. Frankówna przebieg dotychczasowej dyskusji zjazdowej, w której — jej zdaniem — zabierają głos przede wszystkim przedstawiciele instancji organizacyjnych, a w zbyt małym stopniu przedstawiciele mas członkowskich. Na forum Zjazdu — oświadcza ona — powinny znaleźć się przede wszystkim sprawy nie dociągnięte i błędów popełnianych w pracy ZMP, ponieważ wiele dotychczasowych wystąpień ma charakter skierowania istniejących niedociągnięć.

W związku ze zgłoszonymi przez licznych delegatów propozycjami przedłużenia dyskusji, przewodniczący obrad poddaje pod głosowanie wniosek o przedłużeniu Zjazdu do dnia 1 lutego włącznie. Zjazd aprobuje ten wniosek. Witany serdecznie oklaskami zabiera następnie głos minister oświaty — Witold Jaroński. Przemówienie swoje poświęca on sprawie wychowania i nauczania dzieci i młodzieży — sprawie, której pełne powodzenie wymaga ścisłego współdziałania ze szkołą samą młodzieżą i jej organizacją.

Uczestnicy Zjazdu przyjmują burzliwymi oklaskami zgłoszoną przez przewodni-

cącego obrad propozycję wysłania delegacji z pozdrowieniami do jednego z najstarszych działaczy robotniczych, budowniczego Polski Ludowej — Franciszka Fiedlera, któremu stan zdrowia nie pozwolił na wzięcie udziału w obradach II Zjazdu.

Przemawia z kolei starszy agronom POM w Srokowie, powiat Kętrzyń — Stefan Oniszczyk.

Mówca zwraca jednocześnie uwagę na zjawisko ucieczki młodzieży wiejskiej po ukończeniu szkół do miast. Ażeby przeciwdziałać temu szkodliwemu zjawisku, konieczne jest, aby aktywiści ZMP umieli okazać młodzieży wiejskiej te wszystkie szerokie perspektywy, jakie istnieją dla niej obecnie na naszej wsi.

O istotnym zagadnieniu w życiu kół wiejskich ZMP — o pracy Zarządu Powiatowego ZMP mówi Wanda Krochmal ze wsi Kazimierzów, powiat Białą Podlaską.

Ostatni przed przerwą obiad zabiera głos członek Rady Naczelnej ZMP — Ludomir Stasiak.

Demonstracje wojskowe USA u wybrzeży chińskich

Rząd amerykański koncentruje w strefie Tajwanu jednostki marynarki i lotnictwa

Liczne doniesienia amerykańskich i angielskich agencji telegraficznych świadczą, że rząd amerykański dąży do zaostreżenia napięcia na Dalekim Wschodzie i do zastraszenia narodu chińskiego, przeprowadza szeroko zakrojoną demonstrację wojskową u wybrzeży chińskich na wodach Cieśniny Tajwańskiej.

Oprócz okrętów VII floty amerykańskiej, które od 23 ub. m. ścigane są do rejonów wschodniego wybrzeża Chin (ta grupa okrętów obejmuje 4 lotniskowce, 3 krążowniki i 10 kontrtorpedowców), rząd amerykański koncentruje w strefie Tajwanu również inne jednostki marynarki i lotnictwa USA. Jak donosi Agencja Associated Press 8 lutego wypłyną z Los Angeles na wody dalekowschodnie 3 ciężkie krążowniki i 8 kontrtorpedowców. Jak wskazuje korespondent, okręty te zostaną wcielone do VII floty amerykańskiej, stacjonującej w Cieśninie Tajwańskiej.

Równocześnie korespondent tejże agencji donosi z Singapuru, że 4 amerykańskie kontrtorpedowce, które tam stacjonowały, „nagle odplynęły” w czwartek z portu singapurskiego

Mimo nacisku USA

Sprawa elektrowni atomowej w ZSRR na porządku obrad ONZ

NOWY JORK (PAP)

Zakończyła się tu 28. I. pierwsza sesja komitetu doradczego ONZ, powołanego do przygotowania międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

W czasie obrad sesji komitetu — jak wiadomo — przed-

stawiciel Związku Radzieckiego, członek Akademii Nauk ZSRR D. W. Skobieltyn zaproponował, by na porządku dziennym międzynarodowej konferencji umieszczono następujący punkt: „Pierwsza przemysłowa elektrownia atomowa w ZSRR i drogi rozwoju energii atomowej”.

Mimo że przedstawiciele USA i niektórych innych krajów usiłowali nie dopuścić do umieszczenia na porządku dziennym wymienionego zagadnienia, które ma donosić znaczenie w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, problem ten został włączony do programu prac konferencji.

Należy podkreślić, że w toku obrad komitetu podjęto próby zważenia zakresu jego prac i ograniczenia jego roli do formalnego zaaprobowania z góry przedstawionych komitetowi punktów programu i zasad proceduralnych prac konferencji. W kołach dziennikarskich wiąże się te próby z dążeniem USA do tego, by przygotowania do konferencji i kierownictwo jej pracami pozostawały w ich rękach.

W związku z tym zwraca uwagę charakter szeregu ważnych zasad proceduralnych, zaaprobowanych przez mechanizm większości komitetu doradczego. Tak np. komitet zaaprobował zasadę, w myśl której międzynarodowa konferencja pozbawiona zostaje prawa ustalenia swego porządku obrad. Co więcej, według tych zasad uczestnicy konferencji będą w istocie rzeczy pozbawieni możliwości przedstawienia swych poglądów w sprawie procedury prac konferencji.

Oświadczenie rządu PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ropie i normalizacji swych stosunków z Niemcami. Kierując się tą myślą, rząd PRL zwrócił się do Rady Państwa PRL z wnioskiem o powzięcie uchwały o zakończeniu stanu wojny między Polską a Niemcami.

W ten sposób zostaną jeszcze bardziej wzmożone więzy przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Polska, hołdując zasadzie pokojowej współpracy między narodami, uważa również za możliwą normalizację swych stosunków z Niemiecką Republiką Federalną.

Wysiłki rządu PRL niezmienne mają na celu poparcie rozwiązania problemu niemieckiego w drodze pokojowego zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych oraz sprawiedliwego traktatu pokojowego, stwarzającego warunki dla pokojowego współżycia suwerennego państwa niemieckiego z innymi państwami.

Rząd PRL przeciwstawia się z całą siłą wszelkiej formie odbudowy militarystyki niemieckiej, której rządy mocarstw zachodnich chcą obecnie nadać formę prawną przez przeforsowanie ratyfikacji układów paryskich.

To stanowisko rządu PRL posiada oparcie w dążeniach wszystkich państw obozu pokoju oraz wszystkich sił postępowych i pokojowych na świecie.

Rosnący opór narodów, — a przede wszystkim samego narodu niemieckiego, przeciwko ratyfikacji narzucanych im układów paryskich — świadczą o wzrastającej świadomości niebezpieczeństwa następstw tych separatystycznych układów, powołujących do życia blok militarny z udziałem sił agresywnego militarystyki niemieckiej i zamykających drogę do porozumienia w sprawie niemieckiej.

Gdyby jednak rządowi mocarstw zachodnich i rządowi Niemieckiej Republiki Federalnej udało się przeforsować ratyfikację układów paryskich i remilitaryzację Niemiec zachodnich, Polska Rzeczpospolita Ludowa wraz z innymi pokojowymi państwami podejmie wszelkie kroki, które zapewnią bezpieczeństwo Polski i innych narodów.

Ocena — i program

Gospodarczy plan produkcji przemysłowej za rok ubiegły przekroczyliśmy o 2 procent.

Porównanie produkcji 1954 roku z jej poziomem w roku 1953 przynosi wiele imponujących proporcji. Bo oto — w zestawieniu z rokiem poprzednim huty nasze dały surowki 1130 procent, z naszych kopalń wydobyliśmy rud żelaznych 121 proc., nasz przemysł maszynowy wypuścił maszyn wólkienicznych 147 proc., maszyn rolniczych 152 proc., a turbin parowych — aż 400 proc.; bo wzrosła wydajność w ciągu ubiegłego roku produkcja artykułów konsumpcyjnych, dając nam w stosunku do roku 1953 o 9 proc. więcej obuwia, o 13 proc. więcej mebli, o 33 proc. więcej naczyń emaliowanych, o 55 proc. więcej wader ocynkowanych i o całych 102 procent więcej cudotwórczej penicyliny.

Poważnie w roku 1954 rozszerzyliśmy asortyment towarów masowego użytku. Ukazały się więc w sklepach nowe gatunki tkanin (anieli i niemianych się, nowe gumowe tkaniny, wodoodporne, a przy tym ładne tkaniny na suknie i płaszcze; na nogach Polek, obok drogich zagranicznych ciepłych butów, zjawili się nasze, krajowe, wcale ładne buty na mikrogumie, podbite futrem; zza szyb i gablot wystawowych zachęcają do kupna barwne, estetyczne drobiazgi z tworzyw sztucznych.

Rok 1954 był okresem rozwoju, okresem szerszym niż kiedykolwiek przedtem wprawdzenia nowej techniki we wszystkie dziedziny produkcji. Osiągnięciem jest nie tylko uruchomienie imponującej swojej techniką pieców nr 1 i 2, czy baterii koksowniczych w Hucie im. Lenina, nie tylko uruchomienie huty aluminium, która jest dumą młodego przemysłu polskiego, czy zespołu elektrociepłowni na Żeraniu, ale również poważny wzrost mechanizacji i automatyzacji i najbardziej pracochłonnych procesów produkcyjnych. W roku

1954 np. ilość węgla urobionego mechanicznie wzrosła o 1,2 mln. ton w porównaniu z rokiem 1953; w fabrykach przemysłu maszynowego mechanizacja formowania wzrosła o 3,5 proc.; w fabrykach przemysłu chemicznego zmechanizowano załadunek i wyładunek węgla, koksu i kamienia wapiennego. W budownictwie przemysłowym osiągnięto 60 proc. mefikanizacji robót ziemnych, zapoczątkowano w budownictwie osiedlowym przemysłowe metody produkcji.

Mamy więc powody do dumy. A przecież przy ocenie dorobku minionego roku niepełne jest nasze zadowolenie, brak nam przeświadczenia, że w trudzie naszym nie zaniedbaliśmy niczego, że wypełniliśmy nasze zadanie do końca. I nie trzeba owojać w bawelne; brak nam tego przeświadczenia dlatego, że wiele niedociągnięć w naszej pracy przeciwko temu przeświadczeniu przemawia.

Przed wszystkim w sprawie zasadniczej — w rolnictwie plan wykonaliśmy tylko w 98 proc., mimo że powierzchnia zbiorów upraw polowych wzrosła wobec 1953 r. o ponad 145 tys. ha dzięki zagospodarowaniu odłogów i ugorów; mimo że przeprowadzono meliorację 142 tys. ha łąk, pastwisk i gruntów ornych, mimo znacznego postępu w stosowaniu nowej agrotechniki; mimo wykonania z nadwyżką (około 4 proc.) dostaw nawozów sztucznych; mimo wzrostu dostaw traktorów o 18 proc., żniwiarów o 28 proc., siewników zbożowych o 43 proc., kosiarek konnych o 68 proc.

Dlaczego nie wykonaliśmy w 100 proc. planu w rolnictwie?

Komunikat GUS w stosunku do PGR, stwierdza:

„Niewykonanie przez PGR zadań produkcyjnych w 1954 r. spowodowane zostało głównie złą organizacją pracy, brakiem dostatecznej ilości siły roboczej i niedostatecz-

na pracą służby agrotechnicznej i zootechnicznej”.

To uzasadnienie można rozciągnąć na całe rolnictwo — nie tylko na PGR.

W gospodarce narodowej wszystkie jej dziedziny ściśle są ze sobą powiązane. Wszystkie wzajemnie się zalegają, wywierają na siebie wzajemny wpływ. W zestawieniu wykonania planów przez poszczególne gałęzie przemysłu jest jedna, obok której umieszczona jest nie przynosząca zaskoczności cyfra poniżej 100 (96 proc.): prze myśl miedzi i miedzarski. Tak rzutuje na produkcję przemysłową luka w wykonaniu zadań rolnictwa. Ta sama sytuacja powtarza się w cukrownictwie, które w ub. roku szczególnie dobrze do kampanii przygotowane i które naprawdę wysoki poziom osiągnęło w produkcie cukru, nie wypełniło jednak planu na skutek zaniedbań ze strony wsi.

Ale i przemysł, który swoją globalną produkcję przekroczył o 2 proc., pozostał wobec swoich rocznych zadań dłużnikiem. Przemysł — trzeba to śmiało, choć z żalem stwierdzić — zwykła zawałił plan obniżki kosztów własnych. Zamiast planowanego zmniejszenia kosztów produkcji o 7 miliardów złotych, osiągnięto tylko 3 miliardy złotych. Tylko trzy ministerstwa mogły się poszczycić wypełnieniem tego zadania: Ministerstwo Przemysłu Maszynowego, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Ministerstwo Przemysłu Lekkiego.

Komunikat GUS jest wymowny. Daje nie tylko obraz osiągnięć i braków za miniony rok. Nakreśla równocześnie program działania na rok, w który weszliśmy. Dwa zasadnicze punkty tego programu, dwa główne zadania, które m u s i m y, bez względu musimy w bieżącym roku wykonać, to plan produkcji rolniczej i plan obniżki kosztów własnych.

Inaczej wyrzadzimy krzywdę sami sobie: nie polepszymy własnego bytu.

Rozmowa W. M. Mołotowa z dziennikarzami amerykańskimi W. Hearstem i Kingsbury Smithem

(Ciąg dalszy ze str. 1)

także swe potwierdzenie w późniejszym oświadczeniu prezydenta USA w 1950 roku.

Kingsbury Smith mówi, że Mołotow znany jest jako jeden z największych realistów naszych czasów. Rozumie on chyba, że w obecnych okolicznościach jest mało prawdopodobne, aby Stany Zjednoczone wyrzekły się obrony Formozy dopóty, dopóki nie uznają, że pokój na Dalekim Wschodzie jest zapewniony. Dlatego wydaje się mu, że można znaleźć rozwiązanie sprawy zagrożenia pokoju — jak powiada — w ramach realnych możliwości.

Hearst oświadcza, że rząd radziecki na konferencji genewskiej z powodzeniem dążył do tego, by zapobiec rozszerzeniu konfliktu indochińskiego. Powstało pytanie, czy rząd radziecki gotów będzie postąpić w analogiczny sposób w stosunku do Formozy.

Mołotow odpowiada, że oczywiście jest wielka różnica między problemami Indochin a Chin. Pod jednym względem stanowisko Związku Radzieckiego jest takie samo wobec Indochin jak wobec Chin i każdego innego rejonu, a mianowicie pod tym względem, że Związek Radziecki zainteresowany jest w zmniejszeniu napięcia międzynarodowego. Związek Radziecki gotów jest poprzeć wszystko, co przyczynia się do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

W związku z uwagą na temat realizmu Mołotow pragnąłby dodać, że z jego punktu widzenia realistyczne podejście do dzisiejszych Chin powinno być inne od podejścia, do którego przywykli pewnie obce państwa w przeszłości. W obecnym czasie w Chinach pod administracją rządu cen-

tralnego zjednoczono już całe terytorium Chin, czego nie dawno jeszcze nie było. Narod chiński świadomy jest, że osiągnął to z wielkimi trudnościami i uważa to za jednoczenie za swe wielkie zwycięstwo narodowe. Oderwanie tej lub innej części terytorium Chin jest tak dalece sprzeczne z narodowymi uczuciami narodu chińskiego, że wywołuje jak najbardziej zdecydowany protest i oburzenie z jego strony. Dlatego też, jeżeli rozpatrywać sytuację z realistycznego punktu widzenia, należy powiedzieć, że obecne Chiny to takie państwo, które — jak nigdy przedtem — wymaga poszanowania jego narodowych praw i interesów. Tylko przy tego rodzaju podejściu i zrozumieniu tego faktu stosunki z Chinami będą się rozwijać korzystnie dla obu stron. Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to rozwija on swe stosunki z Chinami na zasadzie równoprawności, przyjaźni i uwzględniania wzajemnych interesów — co daje pożyteczne wyniki.

Kingsbury Smith powiada, że zarówno on jak i Hearst rozumieją stanowisko radzieckie w tej sprawie. Jednakże wydaje się, że najostrejszy problem polega na tym, aby znaleźć jakieś rozwiązanie choćby tymczasowe, które zapobiegłoby rozszerzeniu się niebezpieczeństwa i jego przekształceniu w pożąde zagrożającą pokójowi światowemu.

Mołotow odpowiada, że Chiny nikomu nie zagrażają i byłoby dobrze, gdyby również im nikt nie zagrażał. Tego właśnie najbardziej potrzeba, by utrwalić pokój i ustalić normalne stosunki w rejonie Tajwanu.

Hearst pyta, czy — jeżeli rząd USA w ramach dobrych

usług doradzi swym przyjacielom chińskim, tj. Czang Kai-szekowi, by dążył do pokojowego uregulowania — rząd radziecki skłonny będzie postąpić w analogiczny sposób wobec swoich sojuszników chińskich, aby zapobiec rozszerzeniu pożogi.

Mołotow odpowiada, że Hearst powinien rozumieć, iż rząd Chińskiej Republiki Ludowej i tzw. rząd Czang Kai-szeka — nie są równymi stronami. Rząd CHRL ma wszelkie podstawy domagać się przywrócenia swych słusznych praw do Tajwanu. Natomiast czas już, aby odrzucić przez naród chiński „rząd” Czang Kai-szeka, który nie psuł stosunków między państwami, jak czynił to obecnie, utrzymując się dzięki pomocy Stanów Zjednoczonych tam, gdzie go być nie powinno. Wszystko to, co przyczynia się do rozwiązywania tego problemu, spotka się z poparciem rządu radzieckiego.

Kingsbury Smith zapytuje, jakie będzie stanowisko rządu radzieckiego w sprawie ewentualnego tymczasowego zaprzestania ognia, np. na okres miesiąca, aby umożliwić ewakuację wojsk Czang Kai-szeka z niektórych wysp położonych w pobliżu wybrzeża Chin (Taczan) i aby uniknąć wielkich ofiar, które poniosą prawdopodobnie obie strony, jeżeli podjęta zostanie próba zdobycia tych wszystkich wysp przy pomocy siły. Może to się również przyczynić do odwrócenia niebezpieczeństwa rozszerzenia konfliktu — co może nastąpić w obecnej sytuacji.

Mołotow stwierdza, że może odpowiedzieć na to krótko: jeżeli Czang Kai-szek zechce wycofać swe wojska z którejś z wysp, to nikt chyba nie będzie mu w tym przeszkadzał.

Kingsbury Smith zapytuje, czy oznacza to, że jeśli Czang Kai-szek postanowi wycofać swe wojska, to wojska chińskie znajdujące się na kontynencie nie będą na niego napadały w toku ewakuacji wojsk, a także nie będą atakowały okrętów, które mogą być wykorzystane, by ewakuację tę ułatwić.

Mołotow odpowiada, że nie jest upoważniony do przemawiania w imieniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej i że sprawę tę należy postawić przed rządem chińskim.

Kingsbury Smith pyta, czy rząd radziecki gotów będzie postawić tę sprawę przed rządem Chińskiej Republiki Ludowej

w imieniu Stanów Zjednoczonych.

Mołotow pyta ze swej strony: „Czy rząd Stanów Zjednoczonych prosi nas o to?”

Hearst odpowiada, że w związku z uwagą Mołotowa, iż nie jest on upoważniony do przemawiania w imieniu rządu chińskiego, znajdującego się na kontynencie, on, Hearst pragnąłby wskazać, że ani on, ani Kingsbury Smith nie występują i nie czynią propozycji w imieniu Czang Kai-szeka lub w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych.

Hearst stwierdza następnie, że on i Kingsbury Smith zadali wszystkie interesujące ich pytania dotyczące Dalekiego Wschodu i dziękują Mołotowowi za jego odpowiedzi. Hearst prosi Mołotowa o pozwolenie zadania kilku pytań dotyczących spraw europejskich.

Mołotow wyraża na to zgodę.

Hearst stwierdza, że premier G. M. Malenkov w swym noworocznym orędziu do narodu amerykańskiego, przekazany za pośrednictwem amerykańskiej agencji telewizyjnej, oświadczył, iż główna przyczyna napięcia w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR tkwi w zakładaniu sieci amerykańskich baz wojskowych wokół Związku Radzieckiego i związanych z nim państw. Czy w celu zapoczątkowania rozbrojenia w drodze stopniowej redukcji sił zbrojnych, jak również w celu stworzenia sytuacji sprzyjającej współistnieniu, rząd radziecki gotów jest jeszcze przed zawarciem traktatu państwowego z Austrią, zlikwidować swe bazy wojskowe i lotnicze w swojej strefie okupa-

cyjnej w Austrii, pod warunkiem, iż mocarstwa zachodnie postąpią w analogiczny sposób w swoich strefach.

Hearst prosi o uwzględnienie, że również to pytanie zadaje jako dziennikarz.

Mołotow odpowiada, że chodzi tu o dwa zagadnienia: pierwsze dotyczy Austrii, a drugie — amerykańskich baz wojskowych, rozmieszczonych wokół Związku Radzieckiego.

Jeśli chodzi o zagadnienie Austrii, to Mołotow sądzi, że punkt widzenia Związku Radzieckiego jest Hearstowi dostatecznie dobrze znany.

Jeśli zaś chodzi o sprawę amerykańskich baz wojskowych wokół Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, to jest to rzeczywista sprawa powodująca komplikację w całej sytuacji międzynarodowej, ponieważ bazy te świadczą, iż jedna ze stron, a mianowicie Stany Zjednoczone, zajmują nieprzyjemne stanowisko wobec Związku Radzieckiego oraz zakładając te bazy w pobliżu granic radzieckich — zagraża Związkowi Radzieckiemu. Sytuacja taka nie może sprzyjać ani złagodzeniu napięcia w stosunkach międzynarodowych ani ułatwieniu rozwiązania problemu redukcji zbrojeń, w czym zainteresowane są szerokie koła we wszystkich krajach. Oczywiście, sprawa amerykańskich baz wojskowych w pobliżu granic Związku Radzieckiego to jedna ze spraw, które przeszkadzają uregulowaniu wielu innych zagadnień i nie tylko kwestii Austrii.

Kingsbury Smith powiada, że on i Hearst nie mogą, rzecz jasna, zgodzić się z tym, że zakładanie baz przez USA stano-

wi akt nieprzyjazny. Akcja ta podyktowana jest względami bezpieczeństwa i dążeniem do zapewnienia pokoju. Jednakże Kingsbury Smith uważa, że jeśli się rozpocznie od likwidowania baz w Austrii, położonej w pobliżu Związku Radzieckiego, to z czasem można to będzie również rozszerzyć na inne strefy.

Hearst dodaje, że gdzieś trzeba przecież zacząć.

Mołotow zapytuje Hearsta, jaki jest jego pogląd w sprawie możliwości rozszerzenia likwidacji baz wojskowych na inne rejon, po zlikwidowaniu ich w jednym rejonie. Jak Hearst wyobraża sobie możliwość rozpoczęcia od Austrii i następnie likwidowanie baz w innych rejonach.

Kingsbury Smith powiada, że to może okazać się zarażliwe.

Mołotow ze swej strony odpowiada, że opieranie się tylko na takiej nadziei nie będzie chyba wystarczające.

Hearst powiada, że gdyby Amerykanie i ludzie radzieccy lepiej poznali się wzajemnie, to byłoby to z korzyścią dla sprawy. W każdym razie, USA nigdy w ciągu całej swej historii nie rozpoczynały żadnych ofensywnych wojen.

Mołotow odpowiada, że w pobliżu USA nie ma żadnych radzieckich baz wojskowych, ani innych. Jeśli chodzi o USA, to okazuje się, że dla ich bezpieczeństwa konieczne jest posiadanie baz, np. w Norwegii graniczącej ze Związkiem Radzieckim, w Turcji również sąsiadującej z ZSRR i bodajże w Pakistanie, nie mówiąc o innych rejonach Europy i Azji. Okazuje się również, iż dla zapewnienia bezpieczeństwa USA potrzebny jest także Tajwan. Jeśli bezpieczeństwo USA pojmować w tak szerokim sensie, to można dojść do tego, że dla ich bezpieczeństwa potrzebne są bazy we wszystkich państwach. Trudno przypuszczać, by tego rodzaju plany mogły spotkać się z sympatią i zrozumieniem ze strony innych narodów, które wiedzą, czym jest suwerenność, niezależność, czym są prawa i interesy narodowe.

Mołotow dodaje, że w Związku Radzieckim ugruntował się pogląd, że tymi wszystkimi bazami USA nic dobrego nie mogą uzyskać, ani z punktu widzenia ich własnych interesów, ani z punktu widzenia interesów pokoju.

Nie można tego wszystkiego tłumaczyć interesami bezpieczeństwa USA, gdyż ich bezpieczeństwu nikt nie zagraża. Co się zaś tyczy Związku Radzieckiego, to on w ogóle nikomu, żadnemu krajowi nie zagraża. Związek Radziecki zajęty jest swoimi sprawami wewnętrznymi, których ma sporo i, rozumie się, zainteresowany jest w zapewnieniu pokoju, podobnie jak zainteresowane są w tym również inne narody. Jeśli zaś chodzi o pogląd, że tworzenie amerykańskich baz wojskowych nie świadczy o nieprzyjaznym stosunku do ZSRR, to można na to odpowiedzieć, co następuje: Do polepszenia stosunków między naszymi krajami przyczyniłoby się w znacznym stopniu zlikwidowanie tych baz i przejście do sytuacji panującej zazwyczaj między państwami utrzymującymi ze sobą normalne stosunki.

Kingsbury Smith powiada, że on i Hearst mogliby obszernie wyjaśnić przyczyny, dla których rząd i naród USA uważają, że tworzenie amerykańskich baz wojskowych odpowiada interesom ich bezpieczeństwa i pokoju powszechnego. Jednakże on i Hearst obawiają się, że jeśli obiorą tę drogę, to okażą się wciągnięci w spór dialektyczny z Mołotowem i są przekonani, że nie potrafili mu sprostać. Ponadto, wobec tego, że zabrali Mołotowowi zbyt wiele czasu, przeproszą go i dziękują za czas i uwagę, które im poświęcił.

W zakończeniu Hearst dziękuje Mołotowowi za przyjęcie i za to, że Mołotow tyle czasu poświęcił odpowiedziom na jego pytania.

Prof. dr Jerzy Suszko
rektor Uniwersytetu Poznańskiego

Świadectwo siły

Gdy na przełomie lat 1944/45 zwycięskie armie Związku Radzieckiego wypędały z kraju na szego śmiertelnego wroga, uważaliśmy, chyba wszyscy, wygasającą wojnę światową — za ostatnią. I wydaje nam się obecnie jakimś tragicznym nieporozumieniem, że dawni nasi sprzymierzeńcy zachodni coraz wyraźniej grożą rozpętaaniem nowej, straszliwszej jeszcze niż poprzednio, zawieruchy wojennej.

Jest to chyba dowodem zamroczenia umysłu u ludzi, którzy w swym szaleństwie nie widzą niczego poza osiągnięciami swej wysokiej techniki i sądzą, że brnią masowej zagłady nie trudno im będzie ubezwzględnić i ujarzmić wolne narody. Wobec tego, że rozsądna argumentacja nie trafia do takich szaleńców otrzeźwić ich mogą tylko widoczne dla nich i bezsporne dowody siły obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele.

W tej sytuacji szczególne znaczenie należy przypisać ostatnim oświadczeniom w przedmiocie wykorzystywania energii atomowej w Związku Radzieckim.

Fakt, że w Związku Radzieckim istnieje od połowy roku ubiegłego zakład przemysłowy o napędzie atomowym, dostarczający prądu elektrycznego dla przemysłu i rolnictwa — jest dowodem rozwinięcia twórczej gospodarki pokojowej, zgodnie z wysuwającymi stale przez rząd radziecki hasłami i prowadzoną czynnie akcją utrzymania pokoju. W realizacji tych hasel — w dążeniu do upowszechnienia twórczych osiągnięć techniki do wykorzystania ich na usługi i dla dobra człowieka, rząd radziecki udostępnił swe oświadczenia krajom, prowadzącym politykę pokojową.

Uruchomienie elektrowni o napędzie atomowym dowodzi, że osiągnięcia techniczne w Związku Radzieckim nie pozostają w tyle za osiągnięciami państw kapitalistycznych, z których dochodzą do nas pogroźki wojenne.

Można być pewnym, że Związek Radziecki w oparciu o wysoki poziom naukowo-techniczny poczynił wszystko dla zabezpieczenia własnego kraju przed agresorami, to jest zajął się w pełni potrzebą na wszelkie ewentualności broń atomową.

Dochożące do nas ze Związku Radzieckiego informacje nie są tylko słowami, lecz odzwierciedlają rzeczywistość, gdyż niebawem przedstawiciel Związku Radzieckiego złoży na międzynarodowej konferencji sprawozdanie z o-

siągnięć i prac nad uruchamianiem siłowni atomowej.

Wystarczy uświadomić sobie ten stan rzeczy, by wzmocnić wiarę w pokojową przyszłość ludzkości. Można bowiem twierdzić, że i podlegające wojenni porażce państwa w nowej sytuacji uświadomią sobie, jak niepewna jest rolgłaszana przez nich rzekoma przewaga techniczna.

Jestem najzupełniej przekonany, że pokój zostanie utrzymany: że energia atomowa zostanie wykorzystana dla pokojowych celów naukowych i technicznych. Udostępnienie nam przez Związek Radziecki swych doświadczeń i osiągnięć w tej dziedzinie stanowi nową formę pomocy, udzielanej nam przez szczerego i życzliwego przyjaciela.

Pomoc Związku Radzieckiego, jeśli chodzi o dostarczenie aparatury przyczyni się wydatnie do rozwoju badań naukowych w zakresie fizyki jądrowej. Dotychczasowe bowiem badania posuwały się z braku środków bardzo powoli. Z rozwojem zaś fizyki jądrowej należy oczekiwać wybitnego ożywienia w naukach pokrewnych. Między innymi w naukach chemicznych — dla badania przebiegu, czyli tak zwanych mechanizmów reakcji chemicznych, konieczne jest stosowanie różnych izotopów.

To samo odnosi się również do procesów chemicznych rozgrywających się w ustrojach żywych, a więc w organizmach zwierząt i roślin. Zastosowanie izotopów, czyli pierwiastków znakowanych — zarówno trwałych jak i radio-aktywnych — umożliwia śledzenie przemian poszczególnych związków chemicznych w ustroju. Pozwoli nam to lepiej zrozumieć mechanizm życia, a może w niedalekiej już przyszłości pomoże rozwiązać zagadkę życia.

Wiele można by snuć planów i domysłów na temat wykorzystania energii atomowej. Jedno jest pewne: przyczyni się ona niewątpliwie do ugruntowania dobrobytu człowieka, rozszerzy też bardzo znacznie jego horyzonty, a nawet teren działania poza naszą planetę.

Dotychczas posiadane źródła energii są zbyt słabe, by przedrzeć się poza zasięg działania siły ciężkości. Z pomocą energii atomowej niewątpliwie przeskrozi je zostaną przełamane. Nie jest chyba przesadą twierdzenie, że w przyszłości — może już niebawem odległej — zostanie na pewno zorganizowana komunikacja międzyplanetarna.

Taiwan jest nieodłączną częścią terytorium narodowego Chin

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP)

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ogłosiło komunikat, w którym czytamy m. in.:

W dniu 28 stycznia br. minister Spraw Zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii — Williama Haytera na jego prośbę.

Ambasador Hayter, powołując się na to, że chargé d'affaires Wielkiej Brytanii w Pekinie ma złożyć 28 stycznia br. oświadczenie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej, podał treść tego oświadczenia, dotyczącego sytuacji w rejonie wyspy Tajwan i innych chińskich wysp przybrzeżnych. Ambasador Hayter zaznaczył, że rząd Nowej Zelandii zamierza wysunąć w Radzie Bezpieczeństwa ONZ sprawę działań wojennych w rejonie chińskich wysp przybrzeżnych i podkreślił, że rząd Wielkiej Brytanii „jest bardzo zaniepokojony niebezpieczną sytuacją, jaka wytworzyła się w tym rejonie. Rząd Wielkiej Brytanii jest w stałym kontakcie z Amerykanami w sprawie konieczności zmniejszenia napięcia i wierzy niezmownie, że pragną oni uspokojenia w tym rejonie”.

Jednakże, jak podkreślił minister Anthony Eden w swym piśmie, wystosowanym niedawno do premiera Czu En-laia, postępowanie w dziedzinie zmniejszenia napięcia będzie możliwy jedynie w wypadku, jeśli wszyscy będą gotowi przyczynić się do tego w istniejącej obecnie sytuacji. Rząd Wielkiej Brytanii nie widzi powodów, dla których przekazanie Radzie Bezpieczeństwa sprawy

działań wojennych w rejonie wysp przybrzeżnych miałoby zaszkodzić roszczeniom tej, czy innej strony.

Ambasador Hayter oświadczył następnie, że, zdaniem rządu brytyjskiego, istnieje różnica między sytuacją prawną Tajwanu i Wysp Rybackich, a sytuacją prawną innych wysp przybrzeżnych.

Ambasador oświadczył także, że rząd Wielkiej Brytanii i rząd Nowej Zelandii poparą zaproszenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej, aby wziął udział w omówieniu tego problemu w Radzie Bezpieczeństwa.

Jednocześnie ambasador Hayter w imieniu swego rządu wyraził nadzieję, że rząd radziecki uzna za możliwe doradzenie rządowi Chińskiej Republiki Ludowej, aby wykazał umiar i unikał wszelkich incydentów, które mogłyby „doprowadzić do ogólnych działań wojennych”.

Ambasador wyraził także nadzieję, że rząd radziecki doradzi rządowi CHRL, aby przyjął zaproszenie do wzięcia udziału w omawianiu tego zagadnienia w Radzie Bezpieczeństwa.

W związku z oświadczeniem, złożonym przez ambasadora Wielkiej Brytanii, W. M. Mołotow przedstawił swoje uwagi. Zaznaczył on przy tym, że, jak wiadomo, rząd radziecki dąży do utrwalenia pokoju i do złagodzenia napięcia, zarówno na Dalekim Wschodzie, jak i wszędzie, gdzie jest to konieczne, i że gotów jest udzielić poparcia posunięciom, które rzeczywiście zmierzają do tego celu.

W. M. Mołotow powiedział na-



POWÓDZ W PARYŻU

Na zdjęciu: J. B. Charcot w Courbevoie (przedmieście Paryża).
Fot — CAF



ŚRODA
Marij
Stońce w.: 7,33
z.: 16,40
Kiejsze w.: 11,25
z.: 3,46

Chmurno z rozpozogdenia-
mi. Zamglenia. W nocy słaby
przymrozek, dniem tempera-
tura maksymalna około +6° C.
Wiatry słabe, chwilami u-
miarkowane z kierunków po-
łudniowych.

ZAWIĄZANIE

Dobrze pracujący komitet ro-
dzicielski przy Szkole Podstawo-
wej w Szymanowie (pow. Ra-
wicz) zebrał z urzędznych im-
prez 2860 zł. Pieniądze te prze-
znaczono na wycieczkę dla dzieci
do Warszawy.

W Masłowie (pow. Rawicz) po-
wstanie w bieżącym roku szkoła,
do której uczęszczać będą dzieci
z dwóch gromad: Masłowa i Za-
łęcza.

Do konkursu Czytelników Wie-
skich zgłosili się prawie wszyst-
kie punkty biblioteczne z pow.
rawickiego. (LN)

ZAWIĄZANIE

Władysław Budzyński z przo-
dującej wsi Bierzgin (powiat
Września) uiszczył pierwszą ratę
podatku gruntowego na rok 1955
oraz całoroczną składkę ubezpie-
czeniową. Śladem Budzyńskiego
pójdą niewątpliwie i mieszkańcy
gromady Węgierki, co zapewni
im przodownictwo w powiecie.

ZAWIĄZANIE

Pracownicy Wydziału Finanso-
wego Prezydium MRN w Gnie-
źnie przystąpili do zespolowego
współzawodnictwa o tytuł naj-
lepszego wydziału finansowego
w okręgu poznańskim.

Doceniając znaczenie walki o
przedterminowe wykonanie za-
dan planu 6-letniego postanowili
oni wezwać pozostałe wydziały
finansowe w woj. poznańskim do
współzawodnictwa. (WB)

„Vitabor“ dla spółdzielni produkcyjnych

Gminne spółdzielnie woj.
poznańskiego otrzymają w
końcu marca br. pewne ilości
mikronawozu „Vitabor“. Ze
względów na ograniczone dostawy,
w nawóz ten zaopatrzo-
ne zostaną w pierwszym rzę-
dzie spółdzielnie produkcyjne.
„Vitabor“ stosuje się głównie
pod uprawy nasienne konicy-
ny i lucerny oraz rośliny prze-
mysłowe uprawiane na nasio-
na, jak: len, konopie, rzepak
jary, mak oraz warzywa na-
sienne. Plantatorów buraka cu-
krowego zaopatrywać będą w
„Vitabor“ cukrownie.

„Vitabor“ nie jest nawozem
sztucznym w ścisłym tego slo-

wa znaczeniu. Nie zawiera bo-
wiem składników pokarmo-
wych: azotu, potasu i fosforu.
Zawarty w nim bor przeciw-
działa jedynie zgorzeli liści ser-
cowych buraka cukrowego, a
stosowany pod uprawy nasien-
ne, dopomaga do właściwego
wysiatkania się nasienia.

„Vitabor“ stosuje się przed-
siawnie. Dla łatwiejszego i ró-
wnomiernego wysiewu stosun-
kowo niewielkich ilości tego
mikronawozu, wskazane jest
mieszanie go z solą potasową
lub superfosfatem.

Cena detaliczna „Vitabo-
ru“ wynosi 108 zł za 100 kg.

Pływające kosiarki z Międzyrzecza

Racjonalna gospodarka ryb-
na w jeziorach, stawach i rze-
kach wymaga systematycznego
niszczenia nadmiaru chwastów
wodnych, siłowni i trzciny, któ-
re utrudniają zarzucanie sieci,
a tym samym zmniejszają efek-
ty połowów.

Z łak wielkopolskich do Chin i Turcji

Produkowany przez Wielko-
polską Wytórnę Produktów
Zielarskich w Poznaniu eks-
trakt ziołowy z kłaczy paproci
samej, rosnącej w lasach
wielkopolskich, eksportowany
jest — po zaspokojeniu po-
trzeb rynku krajowego — do
Turcji i Chin. Preparat ten
okazał się bardzo cennym środ-
kiem do zwalczania robaków
w narządach trawiennych oraz
tasiemca.

Pod adresem kierownictwa kin objazdowych

Wysocko Wielkie (pow. O-
strów) odwiedziło ostatnio ki-
no objazdowe, które wywie-
śliło dwa filmy: „Podstęp swa-
tki“ i „Ambicja młodości“. Lu-
dność gromady z wielkim za-
doleniem przyjęła przyjazd
kina. Zwraca się jednak z pro-
śbą do kierownictwa kin obja-
zdowych, aby przyjeżdżało do
ich gromady przynajmniej raz
w miesiącu. (MP)

Sukcesy załogi MHD — Koło

Pracownicy Miejskiego Han-
dlu Detalicznego w Kole za-
kończyli rok ubiegły przekro-
czeniem planu o 11,8 procent
zajmując tym samym drugie
miejsce spośród 21 przedsię-
wzięcia MHD w województwie.
We współzawodnictwie
ogólnopolskim MHD — Koło
zajął 15 miejsce. W związku z
tym załoga otrzymała z Mini-
sterstwa Handlu Wewnętrz-
nego list pochwalny. (pż)

Na obfitych w wodorosla
jeziorach i stawach woj. zle-
onogórskiego pracowali do-
tychczas nieliczne kosiarki
pływające, dostarczane z Cze-
chosławacji. Nie zaspokoilo to
w pełni potrzeb rozwijającej
się stale gospodarki jezioro-
wej oraz planowych robót me-
lioracyjnych, bo i do tego ce-
lu służą kosiarki.

W Samodzielnych Warszt-
tach Remontowych Zarządu
Wodno - Melioracyjnego w
Międzyrzeczu powstała myśl
skonstruowania nowej, ulepszo-
nej kosiarki pływającej oraz

Cenne nagrody dla uczestników konkursu

W państwowych gospodar-
stwach rolnych do najważniej-
szych zadań w chwili obecnej
należy zmniejszenie do mini-
mum nadmiernego upadku
zwierząt i likwidacja niewła-
ściwej eksploatacji maszyn
rolniczych oraz wprowadzenie
oszczędności na drewnie w
budownictwie wiejskim. Za-
sadniczym celem gospodarki
w PGR-ach jest wydajne pod-
niesienie produkcji rolnej,
przy jednoczesnej obniżce jej
kosztów.

Ostatnio Centralny Zarząd
PGR — Wielkopolska ogłosił
konkurs na temat sposobów
przedłużenia eksploatacji i peł-
nego wykorzystania maszyn
rolniczych, zastosowania o-
szczędności drewna i wprowa-
dzenia materiałów zastępczych
oraz metod walki z upadkami
zwierząt i storowania pasz za-
stępnych. Uczestnicy konkur-
su mogą przysłać swoje wnio-
ski w zalakowanej kopercie
do Ośrodka Postępu Technicz-
nego w Czempiniu, pow. Ko-
ścian (ul. Świerczewskiego
11), w terminie do 10 lutego
br. Rozwiązanie tematu winno
obejmować następujące załącz-
niki (w jednym egzemplarzu):
złożenie projektu, jego opis,
obliczenie oszczędności, nie-
zbędne rysunki. Arkusz ob-
liczeniowy oszczędności musi
być podpisany przez głównego
księgowego. W drugiej zalako-
wanej kopercie należy umie-
ścić całe rozwiązanie tematu
oraz nazwiska twórców pro-
jektu i ich godła.

Za najlepsze pomysły racjo-
nalizatorskie przewiduje się
nagrody w postaci motocykli
SHL, aparatów radiowych i
fotograficznych.

SPRAWY DROBNE

PSS w Ostrowie przeoczyła
konieczność otwarcia jeszcze
jednego sklepu na peryferiach
miasta — na Osiedlu Rokos-
owskiego. Jeden sklep to za-
mało. (H)

rozpoczęła produkcji tych
maszyn.

Projekt nad którym pra-
cował: Aleksy Kucharski —
majster, Edmund Krupiński —
ślusarz i Jan Stażak — bryga-
dzista — zdał egzamin. W kon-
strukcji polskiej kosiarki za-
stosowano obok kosy pozi-
mej również pionową, której
brak jest przy maszynach cze-
skich. Te dwie działające o-
bok siebie kosy dają gwaran-
cję nieprzerwanej pracy na-
wet w najtrudniejszym tere-
nie. W ciągu jednej godziny
polska kosiarka oczyszcza do
150 m kwadr. powierzchni
wody, kosząc chwasty na głą-
bokości 120 cm.

Międzyrzeczy konstruktorzy
pracują także nad projektem
kosiarki - kombajnu do kosze-
nia trzciny. Kosiarka ta bę-
dzie ciąć, wiązać i składać
trzinę. Prace przy budowie
prototypu są już daleko posu-
nięte i w najbliższym czasie
będą ukończone. (czm)



„Pociąg można zatrzymać“ na scenie teatru gnieźnieńskiego

Sztuka pt. „Pociąg można
zatrzymać“, którą przygo-
towała obecnie Państwowy Te-
atr w Gnieźnie — została wy-
stawiona w Anglii już w roku
1952. W roku ubiegłym ujrza-
ła ją Moskwa w Państwowym
Teatrze im. A. Puszkina.

W Polsce odbyła się nieda-
wno prapremiera w Łodzi (Te-
atr Powszechny), niedługo zaś
po premierze gnieźnieńskiej
ujrzą tę sztukę mieszkańcy
Warszawy w Teatrze Domu
Wojska Polskiego.

Wielkie zainteresowanie dra-
matem Evana Mac Colla „Po-
ciąg można zatrzymać“ jest
uzasadnione jego wysokimi
walorami ideowymi, literacki-
mi i scenicznymi. Autor sztuki
Evan Mac Colla jest znanym,
angielskim poetą postę-
powym oraz czynnym działa-
czem teatralnym, związanym
z Robotniczym Teatrem Lon-
dyskim (Theatre Work
Shop). Posiada on w swoim
dorobku kilka sztuk.

Bernard Shaw uważał go za
najzdolniejszego dramaturga
współczesnej Anglii.

91-sza w pow. średzkim

Jak już informowaliśmy, w Marianowie (pow. Środa),
powstała 26 ub. m. spółdzielnia produkcyjna. Jest to 91 gospo-
darstwo zespolowe w pow. średzkim, a 15 w tzw. wsia-
starych, nie poparcelacyjnych. Coraz większa ilość chło-
pów przekonuje się więc o wyższości gospodarki zespolowej
nad indywidualną. Chłopi z Marianowa wnieśli do zespołu
120 ha ziemi. Mimo, że przyjęli statut typu Ib, zamierzają
jeszcze w tym roku zaprowadzić hodowlę zespolową, co nie-
wątpliwie przyczyni się do lepszego rozwoju gospodarstwa
spółdzielczego.

Poniżej na zdjęciach przedstawiamy tych, którzy swą
pracą agitacyjno - uświadamiającą przyczynili się do po-
wstania spółdzielni.



Antoni i Teresa Lammelowie
w rozmowie z pracownikami
Prezydium PRN Maciejew-
skim dyskutują niektóre pun-
kty statutu co do prowa-
dzenia gospodarki spółdziel-
czej.

Kazimierz Kubiak i przewod-
niczący nowej spółdzielni An-
toni Sobczyński, dwa dni po
zebraniu założycielskim oma-
wiają plany rozwoju hodowli
zespolowej, której są gorą-
cymi zwolennikami.

W Wilkonicach — po obrachunku

Spółdzielcy z Wilkonic w po-
wiecie gostyńskim przeprowa-
dzili niedawno roczne zebra-
nie obrachunkowe. Wysokość
zbiorów jak również dochodu
ze wspólnej pracy wykazała
raz jeszcze przewagę zespo-
wej gospodarki nad indywidu-
alną. Do tak pięknych wyni-
ków przyczyniła się głównie
staranna uprawa ziemi przy
zastosowaniu nowoczesnych
zabiegów agrotechnicznych i
mechanizacji pracy. Członko-
wie spółdzielni produkcyjnej
w Wilkonicach, gospodarują-
cy na 267 ha, zebrali w ubie-
głym roku z hektara 21 kwint-
tali żyta, 22 kwintale jęczmie-
nia, 24 kwintale owsa i 257
kwintali ziemniaków.

Niemale dochody uzyskali
spółdzielcy również z hodowli
trzody chlewnej i bydła. Z o-
gólnego dochodu, 57.000 zł wy-
dzieliła spółdzielnia na fun-
dusz inwestycyjny, z którego
zamierza się dokupić inwen-
tarz oraz wyremontować bu-
dynki i 11.000 zł na fundusz
społeczny.

Dniówka obrachunkowa wy-
niosła 16,96 zł, 4,37 kg zboża
i 5 kg ziemniaków. Spółzielnca
Handzel z rodziną zarobił
13.585 zł, 34,5 q zboża i 40
q ziemniaków.

Warto dodać, że spółdzielnia
w Wilkonicach wywiązała się
w całości ze wszystkich obo-
wiązkowych dostaw dla pań-
stwa.

REDAKCJA: Poznań, ul.
Grunwaldzka nr 19 II ptr.
telefony nr nr 657-76, 648-85,
659-39, 657-05 657-18 629-52.
DRUKARNIA: Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka
Poznań. K-6-109

Co każdy rolnik wiedzieć powinien (6)

O celowe gromadzenie rezerw paszowych

Dla tych właśnie powodów nie należy re-
zygnować z uprawy buraków pastewnych,
gdyż dadzą w pełni zadowalające zbiory,
gdzie już buraki cukrowe byłyby ryzy-
kowne.

Na wszystkich ziemiach żytnio-ziemni-
aczanych oraz na tych, na których udają
się buraki pastewne udaje się również
marchew pastewną, o której cennych wła-
snościach pokarmowych już była mowa.
Niezależnie od wysiewu marchwi w plo-
nie głównym wysiewać ją również można
w śródpłonie. Ten rodzaj wysiewu stosuje
Państwowe Technikum Hodowla-Rolnic-
ze w Szamotułach i uzyskuje dobre wy-
niki.

NASZE SUSZODPORNE ROŚLINY PASTEWNE

Gdy zastanawiamy się nad celowością
wykorzystania rezerw paszowych, to w
naszych rozważaniach zwróćmy większą
niż dotąd uwagę na uprawę roślin pastew-
nych. Zdają one w pełni egzamin życiowy
w warunkach glebowych i klimatycznych
województwa poznańskiego, przy uwzględ-
nieniu jak największych zbiorów białka i
węglowodanów.

Spośród tych roślin rozszerzamy zwa-
szając uprawę lucerny, której możliwości
uprawowe są jeszcze bardzo mało wyko-
rzystane, a wiemy przecież, że lucerna to
przebogata w białko roślina pastewna.
Za mało sobie zdajemy sprawę, że lucerna
daje przeszło 2 razy tyle białka, co koni-

czyzna, 4 razy tyle, co siano łakowe i 6 ra-
zy tyle, co żyto. Poza tym niezmiernie
cenną zaletą lucern jest doskonałe prze-
trzymywanie suszy, aż nadto znanej w Po-
znańskim.

Międzyplony ozime zaliczają się do u-
praw, które swój rozwój w okresie wio-
sennym opierają głównie na zapasach wo-
dy nagromadzonej z zimy. W naszych wa-
runkach glebowych przodujące miejsce
zajęła wyka ozima. Rozszerzamy jej upra-
wę, zarówno z żytem, jak i w tzw. mie-
szance poznańskiej. Pamiętajmy, że wyka
ozima na przestrzeni wielu lat wychodziła
zwyklećko z posusz, kiedy inne zielonki
uległy pokokaniu.

Za mało uprawiamy kukurydzy na zie-
lonkę i ziarno oraz słonecznika jako bar-
dzo dobrego poplonu po wyce ozimej i po
zbożach. Obydwie rośliny dzielnie dają so-
bie radę z brakiem wody i dobrze się czu-
ją na naszych ziemiach żytnio-ziemniacz-
nych.

Poza tym trzeba nam wiedzieć, że kuku-
rydza może zastąpić koński zab, może dać
nieomal dwukrotnie większe plony ziarna
od zboża, że dostarcza taniej paszy trześci-
wej dla świń, koni, bydła i drobiu, oraz
że daje doskonałą zielonkę i kiszonkę.

Dbajmy o wczesne wiosenne siewy na-
szych mieszanek motylkowych przy szcze-
gólnym uwzględnieniu w ich składzie lu-
binu pastewnego (lubin pastewny + wy-
ka + peluska), a w dużym stopniu doko-
nujemy im w przetrwaniu suszy. Aby
otrzymać plon białka, jaki daje z jedno-

stki uprawowej lubin pastewny, należało-
by zasiać pięciokrotnie większy obszar
żyta.

W trosce o utrzymanie się poplonów
ścierniskowych całą ich uprawę i wysiew
łączmy z jednoczesnym sprzętem zbóż, bo
nawet godziny pozostawienia na słońcu
niepodporanego ścierniska w naszych wa-
runkach powodują już załamanie się
upraw ścierniskowych. Dla zwiększenia
bazy paszowej rozszerzamy uprawę kapu-
sty pastewnej, brukwi jako poplonu po
wyce ozimej, wczesnych mieszanek a na
wet i po jęczmieniu ozimym.

Jeśli w tych staraniach oprzemy się
również i o własną samowystarczalność
nasion roślin pastewnych, gdy zabezpie-
czymy nawożenie a zwłaszcza azotowo-po-
tasowe, to uprawa białkodajnych pasz zie-
lonych przy stworzeniu silnego zaplecza
z roślin okopowych — da podstawowe
warunki rozwojowe dla hodowli wszyst-
kich zwierząt gospodarskich, jak i popra-
wienia żywności oraz struktury paszych
gleb.

Zwiększanie uprawy roślin motylko-
wych, to nie tylko pasza i bogace-
nie gleby w azot poprzez korzenie tych
roślin, ale również zwiększenie nawożenia
obornikiem i wprowadzanie większych ilo-
ści próchnicy. Uprawa natomiast okopo-
wych daje nie tylko doskonałe stanowiska,
ale również oczyszcza glebę z trapiących
nas chwastów.

Koniec

Wyciąć i zachować!

TEATR

OPERA — nieczynna
TEATR POLSKI — g. 19 —
„Dom kobiet“
TEATR NOWY — godz. 19 —
„Skąpiec“
KOMEDIA MUZYCZNA — g.
19.30 — „Bosman z „Bałki“
TEATR LALKI I AKTORA
g. 17 — „Podróż Dziadka
Mroza“

KINA

APOLLO — g. 16, 18 i 20 —
„Szwedzka zapalka“ (radz.
od lat 16)
BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20
„Pokolenie“ (polski — od
lat 14)
MUZA — g. 11, 15.30, 18 i 20.30
„Proces przeciw miastu“ —
włoski — od lat 18)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 —
„Wczasy z Aniołem“ (cze-
ski — od lat 12)
WARTA — g. 14-20 — „Sy-
nowie ludu“ (polski — od
lat 7) — dokumentalne
FOTOPLASTIKON — „Wiel-

ki Festiwal Sztuki Cyrko-
wej w 1954 r.“

RADIO

PROGRAM II
Fala ofnania 249 m
Fala Poznania 249 m
5.43 — aud. dla wsi, 6.43, 7.15,
8, 8.40, 12.10 — muzyka, 12.45
i 13 — aud. dla wsi, 14.30, 13,
15.30 i 16 — muzyka, 16.30 —
reportaż aktualny, 16.40 —
muzyka rozrywkowa, 17 — z
życia Związku Radzieckiego,
17.40 — piosenka miesięca,
17.55 — aud. dla młodzieży —
„Niezwykła wyprawa“, 18.20
„Arcydzieła muzyki fortepia-
nowej“, 18.50 — „Ciekawost-
ki“ — aud. w opr. E. Krzyż-
anowskiej, 19 — muzyka i ak-
tualności, 19.25 — audycja o
księżce W. Bredla „Egzamin“,
19.45 i 21 — muzyka, 21.50 —
kronika sportowa, 22 — opera
„Rycerskość wieśniacza“ —
P. Mascagni, 23.20 — muzyka
taneczna
Wiadomości:
5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30,
18.15, 21.30 i 23.55

Obwieszczenie

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przypomina administratorom i dozorcóm nieruchomości, instytucjom i zakładom pracy o obowiązku utrzymywania porządku i czystości na chodniku i poławie szerokości jezdni wzdłuż nieruchomości, o obowiązku należytego oczyszczania ścieków przychodniowych (rynastoków), utrzymania krat ulicznych wpustów (guliów) wodnych wolnych ci śniegu i lodu szczególnie w czasie roztopów. Równocześnie przypomina się, że składanie w pobliżu wpustów ulicznych materiałów jak węgla, koksu itp. oraz zmiatanie śmieci do wpustów ulicznych jest zakazane. Wszelkie wykroczenia przeciwko powyższemu będą karane w drodze administracyjnej pracą poprawczą do jednego miesiąca i grzywną do 1.500 zł, albo jedną z tych kar i to zgodnie z art. 12 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o usuwaniu nieczystości i wód opadowych. K318

Pracownicy poszukiwani

Samodzielnej pracownicy chlewni do gospodarstwa rolnego Szpitala Powiatowego w Środzie (Poznań) poszukuje się zaraz. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. Płaca wg stawek PGR. K247

Tynkarzy i murarzy przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych Budownictwa Miejskiego Poznań, ul. Marcejska 6, pok. 10. K294

Na stanowiska techników budowlanych i kierowników budowy energetycznych pracowników z praktyką w budownictwie, przyjmujemy. Uposażenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Wnioski kierować do Zjednoczenia PGR Świebodzin, ul. 1 Maja 10. Mieszkanie zapewnione. Przyjmujemy także rzemieślników kwalifikowanych. K249

Nieruchomości

Kamienice wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam poszukiwać Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95 39808g

Kamienice komfortowe ze składowi, wille, domki jednorodzinne oraz parcele polecam poszukiwać Hinz, Poznań, Piekary 19. K734g

Kamienice, wille, parcele polecam poszukiwać do poważnych refleksantów: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. K1044g

Parcele 1300 m² w Swarzędzu, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1075g.

Sprzedam dom z zabudowaniami, ogrodem przystosowanym pod budowę (przyległe do trzech ulic). Władysław Batkiewicz, Krobica, Dworcowa 7. K2343p

Domek jednorodzinny z ogrodem, do 250.000 zł, na przedmieściu Poznania lub Puszczykowskiej, kupię. Oferty z dokładnym opisem kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 2345p

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, zaliczanie, polecam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1255g.

Parcele na Solcu, blisko tramwaju, sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1255g.

2 morgi ziemi ogrodowej na przedmieściu Poznania (kolej, przystanek) oddam w dzierżawę na dłuższy okres. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1256g.

Kupię parcelę w Puszczykowskiej, ewentualnie urzędową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1276g.

Ogrodu część, około 300 m przy przystanku tramwajowym, na hodowlę zwierząt futerkowych (przy domu) wezmę w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1281g.

Wille z wolnym mieszkaniem, ul. Belwederska, Grunwaldzka, Sowińskiego, Grodzka, Junikowa, Winiary, Debiec, również idealne polowy, domek czteropokojowy, dwupokojowy, parcele (rozpoczęta budowa) Winogrody, polowe domu na Jełczach, sprzedam. Dukiiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. K1199g

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy, do 100.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1204g.

Wille z wolnym mieszkaniem, do 350.000 zł, na przedmieściu Poznania, w Puszczykowskiej, puszczykowskiej, względnie większa parcela willowa, kupię. Spiesznie oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1216g.

Sprzedam wille przy Ostrobr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1301g.

Wille, domy, parcele, polecam poszukiwać: Gruszyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. K1310g

Dom trzypokojowy, blisko Poznania, 40.000 zł, dom dwupokojowy (powiat Leszno), 25.000 zł, parcele 1300 m² (Staroleka) 25.000 zł, sprzedam. Nowak, Poznań, Wypiańskiego 16. K1315g

Kamienice idealną połowę (okolica Ogrodu Zoologicznego) sprzedam bez pośredników. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1323g.

Dom 2 ha ziemi z ogrodem, 50 drzew owocowych, dobra komunikacja kolejowa i auto busowa, sprzedam lub dam w dzierżawę. Warunek wolne mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1328g.

Sprzedam dom dwupiętrowy, w centrum Szamotuł, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1356g.

Dom piętrowy, 6 składów, w Gnieźnie, 150.000 zł, dom dwupiętrowy, 2 składowe, duże magazyny w Krotoszynie, 150.000 zł, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1409g.

Parcele czteromorgowa, 40.000 zł, morgowa 23.000 zł, w Środzie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1410g.

Kupię parcelę willową całą lub idealną połowę, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1387g.

Kupno

Plastyk zagraniczny na płótnie, każda ilość, kupię. Krawiec, Poznań, Mostowa 5a, m. 5. K1006g

Maszyny do szycia kupuję. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. K1122g

Tokarnie powyżej 2 m tocznia, może być starego typu, zużyta lub niekompletna, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1255g.

Tłocznice (prasę) hydrauliczną, czterolitarową, kupię. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1298g.

Kupię samochód malolitrażowy, w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1302g.

Filisy, terakota, większą ilość, zakupi kościół parafialny w Puszczykowie, powiat Poznań. K1335g

Kupię ciągnik „Lanz-Bulldog” oraz samochód osobowy i spawarkę elektryczną. Krawiec, Poznań, Garbary 53. K1271g

Taksometr kupię lub wypożyczę. Jurek, Poznań, Dzierżyńskiego 266, m. 3. K1273g

Kupię platformę czterotonową. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1279g.

Kupię tłocznice (sztance) ekscenter o nacisku od 15 ton. Poznań, Gwardii Ludowej 50, m. 1. K1293g

Hulajnogę dziecięcą na pedał, nawet uszkodzoną, kupię. Poznań, tel. 518-11. K1305g

Samochód osobowy kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1319g.

Opony 400×19 nowe lub w dobrym stanie, kupię. Jaskółski poczt. Brzeźno Nowe. K2341p

Balans lub tłocznice (sztance) elektryczną, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1342g.

Samochód malolitrażowy kupię. Adamczyk, Poznań, Rolna 14. K1359g

Stolarzy do formowania przyjmie „Stolarnia Ludowa” PL i A w Poznaniu, ul. Kordeckiego 12. K1426g

Inżyniera względnie technika na stanowisko konstruktora w dziale inwestycji przyjmuję od 1. 2. 1955 r. Poznańskie Zakłady Papiernicze, Poznań - Malta, ul. Wolkowskiego nr 33. K312

Technika - kalkulatora oraz inżyniera - energetyka na stanowisko kierownika ruchu przyjmuję z dniem 1. 2. 55 r. Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego „Luboń” w Luboniu k. Poznania. Zgłoszenia należy kierować do sekcji kadr ww zakładów K313

Kierownik do sklepu szkła i porcelany od 1. 3. 1955 r. poszukiwany. Znajomość przyborów laboratoryjnych ze szkła i porcelany pożądana. Płaca wg taryfikatora, dodatek funkcyjny i premii. Zgłoszenia przyjmują Poznańska Hurtownia Szkła i Porcelany w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 28 w podwórzu II ptr. K318

Brigadystów polowych obeznanych z racjonalną uprawą roli i produkcją wszystkich pod stawowych roślin zatrudni zaraz dyrekcja zespołu PGR w Henrykowie. Mieszkania zapewnione. Warunki pracy wg umowy zbiorowej z dnia 30. 12. 1953 r. Podanie należy kierować pod adresem: Dyrekcja Zespołu PGR Henryków, poczta Henryków, pow. Ząbkowice Śl., woj. Wrocław. K261

Kupię wózek głęboki, czeski lub eksportowy, w pierwszorzędny stan. Poznań, tel. 837-16. K1379g

Lodzy od majeranki i ziela papryki poszukiwane, kupię. Oferty z podaniem ceny i ilości do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1389g.

Lódz lekka (ewentualnie baczka) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1404g.

Sieczkarnie na motor kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1421g.

Adapter uniwersalny kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1429g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki czeskie, na łożyskach kulowych, nowoczesne, drewniane, giete, oraz dla jałek polecam: H. Swietlik Poznań, Wrocławska 13. K693g

Pasieka nowa bez pszczoł (34 ule „Dadant”) kompletnie wyposażona, sprzedam lub zamienię na samochód DKW. Witold Jaskółski, p-ta Brzeźno Nowe. K2342p

Zamienię radio „Pionier” no we, w drewnianą skrzynkę, na prąd, na takie samo radio baterijne. Wawrzyniak Jan, Modliszewko, poczt. Dzierżewo, pow. Gniezno (dojazd autobusem). K2345p

Skrzynki kombinowane, futrowane, stan bardzo dobry, sprzedam. Polaszewski, Leszno, Dzierżyńskiego 53, m. 1. K2346p

Maszyny do szycia krawiecką z okrągłym czołkiem, w dobrym stanie. Poznań, Grottigera 4, m. 2. K1417g

Ładna westfalka na węgiel oraz kuchenkę gazową z piekarnikiem, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 75 m. 1. K1206g

Brąz, złota, aluminiowa sprzedam. Trapszo, Poznań, Dzierżyńskiego 151. K1209g

Maszyny do szycia i mierzalarki „Singer” z motorem, dwydwój 2X3 (plusowy), sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1215g

Akordeon 80-basowy, 2-registrowy, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Rybaki 5, m. 3. K1217g

Planino krzyżowe, płyta metalowa, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1218g.

Luksusowe radio super, uniwersalne „Zwiedza 54”, 8.500 zł, arytmometr „Felix” - radiotelefon, 6.500 zł, sprzedam. Poznań, tel. 31-22. K1229g

Krowe wysokociężną sprzedam. Poznań - Piątkowo, Obojczyńska 3. K1231g

Wózki - autka koszykowe, spacerówki na łożyskach kulowych, polecam: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. K1235g

Sprzedam wózek koszykowy, głęboki, dia blizniat. Poznań, Gwardii Ludowej 17, m. 3. K1242g

Nuty, akordeon „Hohner” 120 bas, 2 registry, sprzedam. Po znań, Reja 2, m. 9. K1251g

Fisharmonium spiesznie sprzedam, cena 1200 zł. Poznań, Kosińskiego 3, m. 2. K1252g

Radio Tesla „Talizman” sprzedam. Poznań, Polna 21, m. 17, od godz. 17-21. K1258g

Szklarkę do 600 mm (w klach) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1261g.

300 kg czosnku sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 1263g.

Maszyny do szycia sprzedam. Poznań, Łakowa 17, m. 37. K1266g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszyny półczosniczą (156 igieł) z motorem, formę elektryczną, szpalarkę i przybory, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1285g.

Matryce, wykroje z przyrządami do wyrobu zabawek z odpadków blachy i drewna, okazujecie sprzedam. Cena zabawy zatwierdzona, zbyt zapewniony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1287g.

Maszyny do pisania „Adler” stan pierwszorzędny, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1290g.

Motocykl „Sachs” setkę, na pedaly, sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 47, m. 2. K1296g

Kociół stojący na parę sprzedam. Poznań, Katarzynki 8, przy Rynku Śródeckim. K1297g

Kucharki przenośne z piekarnikami sprzedam. Nowacki, Poznań, Staszica 3, m. 9. K1306g

Szafa do rzeczy, dwudrzwiowa, sprzedam. Poznań, Kosińskiego 9, m. 6. K1307g

Tanio sprzedam bufet, czarny, dąb oraz kilka wielorurkowych kaplinów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1320g.

Maszyny do szycia „Singer” stan dobry, sprzedam. Poznań, Matejki 40/41, m. 9. K1329g

Sprzedam motocykl marki „Sachs” 100 ccm, w dobrym stanie. Poznań, Słowackiego 35, m. 2. K1341g

Wózek koszykowy na łożyskach kulowych jak nowy, sprzedam. Poznań, Niecała 16, m. 8. K1346g

Planino „Seiler” w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Prusa 15, m. 7, od godz. 12-14. K1347g

Sprzedam futro meskie, duży rozmiar, spód ełki, kołnierzyk, wódr aparatu fotograficznego „Leica” wysoki Kłasy. Poznań, Armii Czerwonej 28, m. 8, od godz. 15-17. K1349g

Maszyny do szycia „Singer” „Dürkop” (krawieckie) sprzedam. Poznań, Woźna 13, m. 5. K1351g

Motocykl SHL nowy, 4 kompletne opony z tarkami, rozmiar 650×15, sprzedam. Stefan Begier, Kiszewo, now. Gniezno. K1361g

Sprzedam maszynę do szycia. Poznań, Górecka 108. K1362g

Okazyjnie sprzedam fisharmonium, kredens oraz inne meble. Poznań, Wrocławska 20, m. 5. K1366g

Sprzedam piec elektryczny z piekarnikiem mazieli reżny. Poznań, Grunwaldzka 109. K1369g

Narciarskie Miki metalowe i smary norweskie do narci. sprzedam. Wieniec, Poznań, Czerwonej Armii 47, m. 5. II ptr., prawo. K1371g

Planino krzyżowe sprzedam. Polcyn, Poznań, 23 Lutego 9, m. 10, front. K1377g

Maszyny do szycia wpuszczane i zwykłe, Singera, bebenkowa, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 63, sklep. K1398g

Sprzedam tokarnie 1 m tocznia. Stęszew, tel. 73. K1414g

Radio „Stern” klawiszowe, nowe, sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 1415g.

Bufet jasny, pokłowy, marmurowy, skrzypce „Steiner” sprzedam. Poznań, Wołyńska 3, m. 6. K1416g

Biegły sądowy spraw rolnych

WYDAJE ORZECZENIA

w sprawach sądowych, spadkowych, zabezpieczających, wymiarowych, podatkowych, szacunkowych itp.

Inż. E. KRANTZ, Poznań, Orzeszkowej 9/11 1092g

Uwaga! Mieszkańcy miasta Gniezna!

Dla udogodnienia ludności, a zwłaszcza mas pracujących

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Gnieźnie

zorganizowała skup wszelkiego rodzaju

OPAKOWAN SZKLANYCH

wprost z domów. Upoważnieni do tego celu zbieracze, zaopatrzeni są w zezwolenia z pieczęcią MHD. Należność za opakowania wypłacają gotówką zaraz przy ich odbiorze wg cen obowiązującego cennika w punkcie skupu — minus 10 groszy. Zbieracze docierają do wszystkich domów. Uprasa się więc tak dogodne warunki wykorzystania i tym samym wyzbyć się zbędnych przedmiotów ze strychów i piwnic, a które są nieodzownym artykułem pomocniczym w wytwórniach i zakładach produkcyjnych przetworów płynnych. K324

Lokale

3 pokoje z kuchnią, łazienką, w centrum, zamienię na podobne na peryferiach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1165g.

Małżeństwo bezdzietne, pracujące, poszukuje pokoju umiowanego lub pustego. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1173g.

Niekrepującego pokoju na kilka dni w mieście, poszukuje przyjezdny pan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1186g.

Dwupokojowe mieszkanie z łazienką, komfortowe, zamienię na mniejsze, samodzielne. Szczegółowe oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1192g.

Pokoju z kuchnią na parterze poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1207g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na podobne lub większe w Pułsku. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1212g.

Zamienię pokój, wspólna kuchnia, na półtora pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1219g.

Zamienię w śródmieściu pokój z kuchnią, na mieszkanie z ogródkiem. Poznań, Piekary 4, m. 1, raz dzwonić. K1222g

3 1/2-pokojowe mieszkanie, na modziele, komfort i p-tr., z tarasem, telefonem (gaz, ciepła woda), zamienię na mniejsze, podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1224g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią we Wrocławiu, na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1239g.

Zamienię komfortowe dwa oddzielne pokoje, ze wspólną kuchnią, łazienką, osobny przyłaznosciami, na duży pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1245g.

Zamienię 2 pokoje komfortowe, z łyżowaniem kuchnią (Lazarz przy kościele), na sklep z przyłaznosciami, przy ruchliwej ulicy (warsztat szewski). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1249g.

Poszukuje 2 pokoi z kuchnią, przyłaznosciami, do remontu w Poznaniu, ewentualnie zamienię 2-pokojowe mieszkanie w Beżynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1250g.

Technik dentystyczny poszukuje zaraz pokoju niekrepującego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1259g.

Uczennica poszukuje spiesznie pokoju. Proszę w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1267g.

Lekarz przyjeżdżający na kurs na okres dwóch tygodni, poszukuje pokoju, chętnie z utrzymaniem. Warunki do omówienia. Oferty Poznań, Grunwaldzka 43a, m. 6, tel. 623-97. K1269g

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju umiowanego lub pustego. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1277g.

Rzemieślnik poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1280g.

Pokój z kuchnią, stajnią, ogrodem w Poznaniu, oddam w dzierżawę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 1288g.

Małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokoju umiowanego lub pustego. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, nr 1411g.

Zamienię samodzielne, pełnokomfortowe mieszkanie, 2 duży pokoje z kuchnią, balkonem, I piętro, śródmieście, Krakowa, na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dia 1458g.

Dnia 29 stycznia 1955 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzonej Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Kowalski

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 lutego br., o godz. 12, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

1483g

W krótkim czasie po raz trzeci

w szczęśliwej kolekturze

„ORBIS” w Poznaniu

w II/12 KLP

padła główna wygrana

na los Nr 46012 — 120.000,- zł

Ciągnięcie następnego rzutu dnia 18 lutego br. — Pamiętaj o terminie wykupienia losu. K286

Spółdzielnia Pracy „Kosmetyka”

w Poznaniu

zawiadamia

że z dniem 1 lutego br.

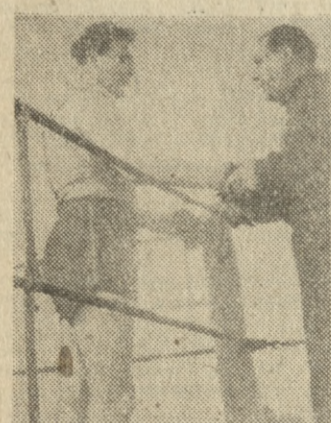
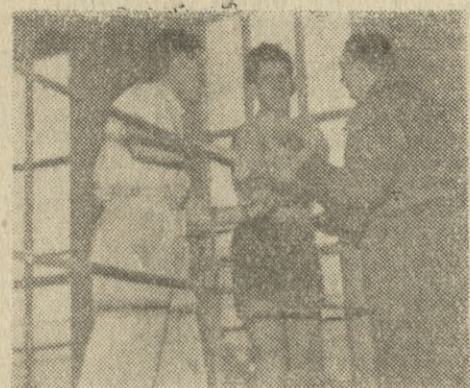
uruchamia w Zakładzie Kosmetycznym przy Placu Wolności 2

Za chwilę Manelski (z lewej) znów doskoczy do Szelczaka (Gwardia), wypuści serię soczystych ciosów na szcękę i żołądek i zanim ten się zorientuje, co się święci — Manelski znajdzie się po za zasięgiem jego ramion. Tak wyglądała walka przez pierwsze dwie rundy. W trzeciej, gdy obaj byli już mocno zmęczeni, kładli się na siebie i 5000 widzów nie oglądało już takiego pokazu sztuki bokserkiej, jaki dał Manelski w początkowych dwóch rundach pojedynku. Ostatecznie jednak wygrał wysoko na punkty. Wszyscy sędziowie przyznali mu zwycięstwo 60 : 56.



Ta para stoczyła w wadze piórkowej jeden z najładniejszych pojedynków meczu. Głównym bohaterem był zawodnik poznański — Stylo (z prawej), który pięknymi unikami bronił się przed stale atakującym Borowskim (z lewej). Manewer taktyczny trenera Stali, polegający na przesunięciu Stylo do wagi piórkowej, okazał się słuszny. Stylo to jeden z najbardziej obiecujących zawodników, szczególnie leży mu styl defensywny. W niedzielę chwilałi nawet miało się wrazenie, że stale pracy do przodu Borowski walczy... z cieniem. Znaczna większość jego ciosów trafiała w powietrze. Stylo zwyciężył zasłużenie i jednogłośnie.

"Gwoździem" pro gramu był, a raczej miał być, pojedynek w wadze półciężkiej Franka z bonatorem paryskiego meczu Polska — Francja — Piorkowski. W pierwszej rundzie jednogłośnie zwyciężył na punkty (20:19) Franek. Niestety, nie doczekał się końca tej walki, bowiem w drugim starciu doznał na kontuzji boku brwiowego. Sędzia ringowy odesłał go do lekarza dyżurnego — dra Włodarskiego, który stwierdził niezdolność do dalszej walki.



Na ring wchodzi zawodnicy wagi ciężkiej — Jadrzyk (Stal) i Wiczeorek (Gwardia). Wynik meczu 9:7. W pięciach Jadrzyka spoczywa los całej drużyny: jeśli wygra — Stal zwycięży. W razie przegranej — tylko zremisuje. Na widowni nerwowe podniecenie. Nie dziwne. Waży się przecież losy nie tylko meczu, ale — kto wie, czy nie i wejścia do I ligi... Obaj pięściarze zaczynają nerwowo. Obaj chcą zwyciężyć. W pewnym momencie Jadrzyk w ferworze walki zapędził swego przeciwnika w narożnik i gdy ten upadł, zadał mu cios. Otrzymał za to napomnienie.

Wiczeorek jednak przez cały czas walczył nieczysto. Niemal stale trzymał i bił głową. Otrzymał też już w pierwszym starciu dwa napomnienia i wreszcie w drugim został zdyskwalifikowany. Ostatecznie więc Stal zwyciężyła 11 : 7. Widzimy właśnie Jadrzyka w chwili po zakończeniu walki.

420 strzałów oddano na trój meczu Sparta — Start — Włóknarz, którym zainaugurowano na Szelagu sezon strzelecki. Przyniósł on zwycięstwo reprezentantom Sparty z 1318 p., przed Startem 1252 p. i Włóknarzem 1184 p. W konkurencjach kobiecych lepiej strzelali w kbks 6a zawodniczki Startu, uzyskując pierwsze miejsce z 490 p. „Spartacy” wygrali pewnie konkurencję męską, mając niezawodnych strzelców w Fajerze, Jakuszu i Golskim, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca.



Barbara Grądzielewska i Krystyna Spychałówna ze Startu (na zdjęciu) oddają pierwsze strzały.

Tekst: M. F. Zdjęcia: K. Przychodzki

Rekord Polski pływak Stali

Jeden rekord Polski i dwa rekordy wojewódzkie — to płon towarzyskich zawodów pływackich rozegranych w po znańskiej hali między miejscową Stalą i jej imienniczką ze Szczecina. W 11 rozegranych konkurencjach męskich i kobiecych, latwe zwycięstwo uzyskali gospodarze — 78:45. Samo spotkanie nie wywołało większego zainteresowania, przyniosło jednak rekord Polski w sztafecie 10x100, w której miejscowe zawodniczki uzyskały czas 17.31.9, lepszy od rekordu dotychczasowego o 12,1 sekundy.

I liga koszykówki ruszyła

Kolejarz (Poznań) — Stal (Poznań) 83:49

Lokalne derby, rozegrane o mistrzostwo I ligi koszykówki męskiej, zakończyły się zwycięstwem Kolejarza 83:49 (29:25) i postawiły na niktą garść widzów nie najlepsze wrażenie. Zarówno Stal jak i Kolejarz nie wykazały zwykłej formy. Szczególny zawód sprawili Stalowcy, po których spodziewaliśmy się gry na lepszym poziomie. Rozpoczęli nieźle, ale z biegiem czasu zespół rozklejał się i w rezultacie w II połowie, zamiast kolektywu, widzieliśmy zlepek graczy, grających systemem „każdy sobie”. Stalowcy zapomnieli o tym, że koszykówka — to gra zespołowa.

Zakończenie mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie

W ostatnim dniu mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie zakończono jazdę obowiązkową i dowolną kobiet. Piękne ćwiczenia naszej reprezentantki Jankowskiej w jeździe dowolnej były gorąco oklaskiwane, jednak słabe noty w jeździe obowiązkowej nie pozwoliły jej poprawić swojej lokaty w ogólnej punktacji. Ostatecznie Jankowska zajęła 22 miejsce.

Mistrzostwo Europy w jeździe figurowej kobiet na lodzie na rok 1955 zdobyła Austriaczka Eigel.

Szóste zwycięstwo Kolejarek

8 spotkań i 6 zwycięstw — oto dotychczasowy bilans poznańskich Kolejarek w lidze koszykówki. Niedzielne zwycięstwo nad łódzkim Włóknarzem — 77:39 z pewnością nie będzie ostatnie, bo forma, którą wykazały poznańskie dziewczyny, budzi optymistyczne nadzieje. Wprawdzie Kolejarki nie zagrały tak dobrze jak w meczu z krakowską Gwardią, ale to chyba z winy przeciwnika, który nie potrafił ich zmusić do wykazania całego zasobu umiejętności. Mimo to kilkakrotnie widzieliśmy w grze poznańsianek bardzo dobre momenty — wzorowe przeprowadzanie szybkiego ataku, pokazowe wprost rozgrywanie piłki i — celne rzuty.

Kiedy już mowa o rzutach, trzeba poświęcić kilka słów mistrzyni sportu — Halinie Beyerównie — najlepszej zawodniczce meczu. Halina wykazała doskonałą dyspozycję strzałową, zdobywając 29 pkt., z czego 80 procent z dystansu i półdystansu.

— Spokojnie! Spokojnie! Krystyna, skup się! Baśka

wa, a ich obrona przypominała przysłowiowe sito. Ataki Kolejarza łatwo więc forsowały defensywę Stali, która często nie potrafiła po nieudanym ataku cofnąć się na własną strefę obronną.

Wynikało to nie tylko z braku szybkości, ale również i ambicji. Ten ostatni zarzut byłbyśmy skłonni wysunąć pod adresem Kałki, grającego momentami zbyt nonszalancko. Na minus Stalowców należy też zapisać chaotyczność akcji, przetrzymywanie piłki, słabą odporność psychiczną, która ujawniała się od początku spotkania. Jeśli chodzi o dyspozycję strzałową, należy stwierdzić, że uległa ona pewnej poprawie. Brak jednak celnych rzutów obrońców, z których tylko Dopierański umie raz po raz celnie strzelić. W sumie — Stalowców czeka jeszcze poważna praca — przede wszystkim nad konsolidacją zespołu.

Kolejarze zagraли na swym przeciętnym poziomie i, zdaje się, że nie osiągnęli jeszcze szczytowej formy z I rundy rozgrywek. Gra ich była chwilami chaotyczna, jednak bardzo dobra kondycja, szybkość i niezła dyspozycja strzałową pozwala nam stwierdzić, że Kolejarze są na najlepszej drodze do osiągnięcia dawnej formy.

Największą zaletą Kolejarzy, uwydatniającą się na tle Stali, jest zgranie — zawodnicy prawie na pamięć znają zagrania i zawsze wychodzą na dogodne pozycje. Dalszy atut — to wy-

wychodzą na pozycje! — dyrygował łódkimi Włóknarkami trener Żyliński. Niestety, jego wskazówki niewiele pomogły wychowankom. — Wprawdzie początkowo grała pewne cechy równowagi, ale z upływem czasu przewaga Kolejarek coraz bardziej wzrastała, a w ostatniej fazie meczu przemieniła się w grę na „jedną bramkę”. (f)

Koszykówka

I LIGA MĘSKA

Kolejarz (P-ń)	9:1	642:468
AZS (W-wa)	7:2	594:519
CWKS (W-wa)	7:2	567:517
Gwardia (Kr.)	6:4	576:504
Włóknarz (Ł.)	5:5	547:531
Sparta (Gd.)	5:5	605:654
Kolejarz (W-wa)	4:6	578:601
AZS (Toruń)	3:7	651:729
Stal (P-ń)	2:8	507:664
Sparta (Kr.)	1:9	587:667

I LIGA ŻENSKA

AZS AWF (W-wa)	8:0	528:312
CWKS (Kraków)	7:1	391:303
Kolejarz (Poznań)	6:2	461:326
Gwardia (Kr.)	6:2	375:350
Kolejarz (W-wa)	4:4	406:437
Gwardia (P-ń)	3:5	317:330
Włóknarz (Łódź)	3:5	341:452
Sparta (W-wa)	2:6	307:366
AZS (Wrocław)	1:7	294:402
Sparta (St-gród)	0:8	286:447

Miedzy KIBICAMI

Zaczęło się gorąco. Była to pierwsza walka niedzielnego meczu pięściarskiego między poznańską Stalą a łódzką Gwardią. Obaj pięściarze walczyli zacięcie, lecz nieczysto, toteż w końcu sędzia ringowy Zasada ze Stalinogrodu słusznie obu zdyskwalifikował. Publiczność, podniecona wysoką stawką pojedynku, krzyczała niemal bezustannie. W pewnej chwili, kiedy sędzia udzielił napomnienia zawodnikowi poznańskiemu — Boni, rozległy się gwizdy i ktoś rzucił na ring pudełko od zapalek. Sędzia natychmiast przerwał walkę i zdecydował się na najsluszniejszy w tej sytuacji krok: obu zawodników odesłał do neutralnych narożników. Wówczas na ring wszedł trener Majchrzycki, podniósł pudełko i energicznie pogroził palcem w kierunku, skąd ono padło, rzucając przy tym słowa ostrzeżenia pod adresem chuligańskiego sprawcy. Przerwana walka potoczyła się dalej. Postawa trenera podzielała jak przysiężnik zimnej wody na tych, którzy chcieli poprzecznić niesportowy wybryk. Odtąd już mecz w spokojnej atmosferze toczył się dalej.

Najważniejsze i najradośniejsze w opisanym zajściu było to, że publiczność sama zajęła się autorem wybryku i w przerwie między jedną a drugą rundą wskazała go funkcjonariuszom

MO, którzy wyprowadzili łobuza z sali. Owym łobuzem, próbującym sprowokować awantury, okazał się 16-letni uczeń Szkoły Geodezyjnej przy ul. Rybaki 17 — Andrzej Sporny, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Radosnej 4. Jego „znajomość” z organami MO nie jest pierwszą. Zawierał ją już niejednokrotnie za zaczepianie kobiet, wybijanie szyb i inne podobne „popisy”. Odpowiedź na swój postępek przed Kolegium Orzekającym. Ten przykład jest dzwonkiem alarmowym dla szkół i organizacji ZMP-owskich, aby zajęły się sprawą wychowania młodzieży.

Opisane zajście jest też dowodem, że zwrata postawa publiczności może zdusić w zarodku każdą próbę wszczęcia chuligańskiej awantury.

Droga wolna! Każdy się domyśla, że chodzi tu o drogę do I ligi, którą bokserzy poznańskiej Stali otworzyli przed sobą niedzielnym zwycięstwem. Kibice zaczynają już obliczać i wyniki tych obliczeń są — nikt tego nie ukrywa — optymistyczne. Poznańska Stal czeka już jeszcze dwa mecze: we Wrocławiu — z tamtejszą Stalą i w Poznaniu — z przemyską Gwardią. Bądźmy jednak przygotowani na najgorsze. Przypuśćmy, że we Wrocławiu poznańskiemu zespołowi pośliźnie się noga. Nie protestujcie! W sporcie wszystko możliwe.

A jeżeli nie wierzyć, spytajcie samych zawodników Stali z ich trenerem na czele. Wszyscy zgadzają się z tym, że w I lidze są dopiero... jedną nogą. A co do przesądzenia z góry wyniku, różnie bywa. Wystarczy, że jeden z zawodników zachoruje, drugi nie będzie w „sosie” i zwycięstwo przejdzie koło nosa. Zresztą na obcym terenie najsilniejszej drużynie może się nie udać. Za to — pocieszę was — w poznańskim meczu z Gwardią — Przemysł, Stal wygra „na mur”. Tak przynajmniej brzmi zgodna opinia wszystkich, którzy znają się na boksie i znają obie drużyny. Chyba że... Nie, lepiej nie wywołujmy wilka z lasu. Śmieję się i kpię z wszystkich przesądów, ale na wszelki wypadek lepiej nie mówić o tym, czego się wszyscy boimy. Jedna wygrana wystarczy Stali do awansu.

Niech wreszcie i Poznań — kolebka polskiego boks — doczeka się swojego reprezentanta w I lidze. Niech drużyna Stali, jeśli już weszła jedną nogą do klasy państwowej, wejdzie i druga, a potem — kiedy będzie stała oboma — niech stoi mocno i nie pozwoli się zepchnąć. Pod tym życzeniem podpisuję się... oboma rękoma i myślę, że wyrażam opinię wielu tam tysięcy kibiców boks.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

W trudnych warunkach atmosferycznych rozegrano konkurencję trzeciego dnia międzynarodowych zawodów narciarskich pod Moskwą.

W sztafecie mężczyzn 4x10 km wzięło udział 10 zespołów: cztery ZSRR oraz po jednym z Polski, Bułgarii, Norwegii, Rumunii, Szwecji i Czechosłowacji.

Zwycięski zespół ZSRR uzyskał czas 2.28,15 godz., 2) Norwegia, 3) Szwecja. Sztafeta polska biegła w składzie: Styrczula, Bukowski, Rubis i Kwapien i ukończyła konkurencję w 5 minut i 35 sek., za zwyciężącym zespołem zajmując szóste miejsce.

W biegu na 30 km zwyciężył Szwed Jenberg przed Norwegiem Stokkenem w jednakowym czasie 2.06,41 godz. Najlepszy z naszych zawodników — Bukowski zajął 35 miejsce w czasie 2.17,55 godz.

Na międzynarodowe zawody sportów zimowych w Oberhof wyjechała część ekipy polskiej w sile 37 osób z przewodniczącym GKKF Włodzimierzem Reczkiem na czele. W ekipie tej wyjechali bobsleisci, łyżwiarze figurowi oraz drużyna hokejowa, która przygotowuje się do udziału w mistrzostwach świata w Niemczech zachodnich.

Sprawa toru maltańskiego ruszyła

Dotychczasowy stan Jeziora Maltańskiego budził poważne zastrzeżenia ze względu na nierównomierną głębokość, wodorosty i brak koniecznych urządzeń sportowych. Centralne władze wioślarskie po analizie i zbadaniu możliwości przystosowania innych torów regatowych stwierdziły, że tor maltański po przeprowadzeniu pewnych poprawek stanie się centrum sportów wodnych na skalę europejską.

O uznaniu dużych możliwości rozwojowych toru maltańskiego świadczą zresztą przyznawanie ośrodkowi poznańskiemu regat kajakowych i wioślarskich w ramach II Festiwa Młodzieży.

Aby Jezioro Maltańskie mogło spełniać swoje zadania, na leży przede wszystkim wyposażyć tor w konieczne urządzenia sportowe i sanitarno-higieniczne. Komitet Budowy Toru Maltańskiego stwierdza, że do obowiązków władz komunalnych należy doprowadzenie jeziora do stanu używalności przez: pogłębienie i oczyszczenie dna jeziora, poszerzenie toru, wybudowanie urządzeń sanitarno-higienicznych, doprowadzenie energii elektrycznej dla oświetlenia obiektów sportowych i wybudowanie dróg spacerowych wzdłuż jeziora.

Zadaniem Departamentu Urządzeń Sportowych GKKF jest wyposażenie toru w urządzenia sportowe, a więc wybudowanie: trybunu i urządzeń startowych, hangaru dla łodzi, wytyczenie i napowietrzenie oznaczenie torów wyścigowych oraz elektryfikacja i radiofonizacja. (f)

Jedną nogą